Nr. 4. Piątek 4 Stycznia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu mianował zarządcę poczty Izydora Lenczowskiego w Tarnopolu starszym kontrolorem pocztowym w Krakowie (na dworcu kolejowym).

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Chorostkowie powiatu rohatyńskiego zarządzono środki ostrożności przepisane ustawą z dnia 29 czerwca 1868 i ustanowiono w myśl § 29, 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości: a) powiatu rohatyńskiego: Tenetniki, Martynów nowy, Martynów stary, Ruzdwiany, Niemszyn, Demeszkowce, Hanowce, Popławniki, Siemikowce, Bursztyn, Demianów, Bonszów, Bołszowce, Słobudka bołsz. Meducha, Międzyhorce, Nastaszczyn, Kunicze, Januszków, Sarnki górne, Sarnki średnie, Sarnki dolne, Kuropatniki, Jezierzany, Ludwikówka, Stasiowa wola, Skomorochy stare, Skomorochy. nowe, Zelibory, Korostowice, Kunaszów, Herbutów, Konkolniki, Zagórze konkolnickie, Słoboda konkolnicka, Jabłonów, Chochoniów, Dytiatyn, Bybło, Podszmulańce, Swistelniki. Lipnica dolna; b) powiatu kałuskiego: Łuka, Kuleszówka, Siwka naddniestrz., Moszkowce, Dołżka, Tomaszowce, Dubowica, Seredne, Wojniłow, Siółko, Słobódka, Przewoziec, Medyń, Studzianka, Babin; c) powiatu stanisławowskiego: Dorohów, Kołodziejów, Sobotów, Perłowce, Ostrów, Korypów, Pukasowce, Podbereże, Halicz, Siedliska, Bednarów, Temerowce. Błudniki, Sokół, Kluczówka, Bryń, Antoniówka, Sapachów, Komarów, Wiktorów, Komarówka, Olszanica, Bukówna, Miłowanie, Petryłów, Rożniów, Strykańce, Jeziórko, Krymidów, Podgrodzie, Tustań, Terebite, Załukiew, Kryłos, Pitrycz, Kozina, Katarzynka, Sielec, Konczaki stare, Konczaki nowe, Jarkówka, Niskołyzy, Uście zielone, Dołhe, Międzygórze, Chimica, Tumirz, Delejów, Uhrynów, Jezupol, Branówka, Kijowiec, Dubowce, Wodniki, Dehowa, Mariampol, Hanusowce, Pobereże, Uzin, Leśniczówka, Niedźwiedzie, Bobrownik, Wołczków, Swidowa, Woronica, Trościańce, Senków, Łany; d) powiatu buczackiego: Monaster, Zadorów, Krasiejów, Jarhorów, Baranów, Huta stara, Huta nowa; e) powiatu podhajeckiego: Korzowa, Zawadówka, Markowa, Załużyn, Seredne, Zastawice. Jabłonówka, Łysa, Komarówka, Nosów, Zawałów, Kamienna góra, Toustobaby, Hnilcze, Panowice, Gierowa, Dryszczów, Horożanka, Byszów, Mielnica, Buczyna, Perelist, Rakowiec, Szmulany wielkie, Czortołomy, Sławentyn, Boków. Równocześnie zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Bursztynie, Bołszowcu, Konkolnikach, Wojniłowie, Haliczu, Jezupolu, Zawałowie i Horożance jakoteż ładowania i wyładowywania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolei żelaznej w Bursztynie, Haliczu, Jezupolu i Bednarowie. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 4 stycznia.

Zbliżająca się chwila stanowczych postanowień wywołuje w każdej sprawie wątpliwości i obawy a w pessymistach nawet złe przeczucia. Sprawa ugodowa więcej niż każda inna nastręcza powodów do tego, bo wlecze się lata i przechodziła zmienne koleje. Niezawodnie istnieją jeszcze w tej sprawie kwestye sporne i różnice niewyrównane, ale gdyby ich nie było, nie mielibyśmy dziś prowizoryum lecz skończoną stałą ugodę. Jak każda ustawa dotąd jest niepewną, dopóki nie przebyła ogniowej próby głosowania i nie otrzymała sankcyi, tak i sprawa ugodowa jest jeszcze dziś niepewną, ale niepewną tylko w tem znaczeniu. Zasadnicze bowiem trudności, które dawniej uniemożliwiały porozumienie, już nie istnieją, a istniejące dotąd nie są zasadniczemi w tem znaczeniu, żeby dotykały nietylko szczegółów ugody, lecz samej rdzennej podstawy.

Jeżeliby to wszystko, co tak wielomowna od niejakiego czasu *Agence russe* pisze o medyacyi, miało być wiernym wyrazem kół rządowych w Petersburgu, to sprawa pokojowa stałaby w tej chwili jak najgorzej. Nie bezskuteczność tej medyacyi zatrważa najwięcej, lecz pojęcia *Agence russe* o legalności wystąpienia Anglii, o warunkach, które posiadać powinno państwo chcące pośredniczyć między stronami wojnę prowadzącemi. O zasadzie, że medyacya powinna być tylko skutkiem równocześnie wniesionej prośby obu stron wojujących, pisaliśmy przedwczoraj. Dziś poświęcić musimy kilka uwag nowemu argumentowi, którym wspomniany powyżej organ chce odebrać pośredniczącej roli Anglii wszelką podstawę. Anglia nie jest powołaną do roli medyacyjnej, gdyż sama zeznała, że na wschodzie jest mocno interesowaną. Tak mówi *Agence russe* zapominając widocznie o tem, że argument ten wyklucza wprost nietylko angielską lecz w ogóle jakąkolwiek medyacyę. Nie pamiętamy wojny w ostatnich czasach w Europie prowadzonej, o którejby można powiedzieć, że nie dotyka bezpośrednio lub pośrednio interesów reszty mocarstw europejskich. Jeżeli zaś w wojnach poprzednich zachodziła taka sytuacya, to cóż dopiero mówić o wojnie wschodniej, rozstrzygającej kwestyę, a właściwie cały szereg kwestyj, o których zawsze mówiono, że ich rozwiązaniem zająć się musi cała Europa jako interesowana. Główne mocarstwa Europy przy samym wybuchu wojny oświadczyły całkiem otwarcie, że na wschodzie angażowane są ich interesa. Sama Rossya zawsze mówiła, że w razie pokonania Turcyi będzie umiarkowaną i unormuje interesa innych państw. Co ważniejsze, ta sama *Agence russe* odmawiająca Anglii prawa do medyacyi dlatego, że jest interesowaną, nie waha w tym samym artykule ponawiać często dawanego zapewnienia, że Rossya lojalnie i sumiennie przestrzagać będzie interesów obcych. Uznawszy prawo mocarstw do ochrony interesów swoich, uznała Rossya tem samen legalność tych interesów. Jakżeż to wszystko da się pogodzić z teoryą, że interesowane państwo nie powinno występować z medyacyą pokojową? Więc któż będzie powołany do inicyatywy w tej mierze? Może Niemcy? Prawda, że książę Bismarck niejednokrotnie oświadczał, że Niemcy nie mają żadnych interesów nad Dunajem, ale rola, jaką ks. Reuss wobec Porty odgrywa, pozwala Turcyi podnieść przeciw Niemcom taki sam zarzut, z jakim *Agence russe* przeciw Anglii występuje. W myśl zasady przez ten organ postawiony w Europie, chyba Hiszpania albo Dania mogłaby mieć tytuł do wystąpienia z medyacyą.

Towarzystwo Tatrzańskie.

Góry i lasy — to najpiękniejsza ozdoba naszej ziemi.... Usuń zieloną a wiecznie młodą krasę gajów i borów, wygładź te na tysiące metrów wyniosłe zmarszczki z oblicza kontynentów, które świadczą o ich starości i dziejach, a będzie smutno na świecie... Nie dla tego, żeby miało zabraknąć rozmaitości. Pozostaną nam stepy i pustynie w swoich rozmaitych postaciach, moczary i łąki, pozostaną strojne złotemi łanami i ogrodami pola, którym praca ludzka piękności dodała, ale pomimo to byłoby smutno na ziemi, bo zabrakłoby miejsc, gdzie człowiek czuje się zupełnie swobodnym, gdzie czuje niejako bezpośrednio węzeł pokrewieństwa łączący go z naturą, i gdzie ta swoboda przyrody. która tam najdzielniej się uwydatniła, przelewa się do piersi ludzkiej i napełnia ją nieznanemi w życiu codziennem uczuciami rozkoszy...

Pustynia, a nawet i step przygnębiają umysł ludzki. Śmiałego wędrowca na amerykańskiej preryi, pisał kiedyś Washington Irwing, ogarnia w pierwszej chwili uczucie nieskończonej i niczem nieograniczonej wolności, ale niebawem zastąpi je nuda i melancholia. Umysły słabsze opanuje bezmierna trwoga wobec tego osamotnienia, a to uczucie samotności potęguje jeszcze cisza, jaka panuje na prerji, która mianowicie w nocy jest straszliwie tajemniczą. Zdaje się człowiekowi, że świat cały wymarł, a on jeden pozostał....

Takiego uczucia osamotnienia nie doznamy wśród pól uprawnych, pięknych ogrodów i parków sztucznych, ale za to czujemy tam żelazne kleszcze prawa, bez którego niemożliwe społeczeństwo. Swoboda mieszka w głębokich lasach i na wysokich górach. Już ta rozmaitość drzew, które na przekor leśniczemu zasiały się same w zagajniku, dają nam przedsmak tej swobody, a Jaeger, autor prześlicznej książki, któraby bardzo zasługiwała na przerobienie ją dla polskich czytelników, *Deutsche Bäume und Wälder*, trafił w samo sedno mówiąc, że to nie co innego, tylko ta swoboda leśna stanowi urok przyciągający wszystkich, że stanowi największy powab borów. Jeszcze w wyższym stopniu rozumie się to o górach, zwłaszcza że góry zawsze w części przynajmniej przystroiły się odwiecznemi lasami. Na wysokich turniach swobodniej się oddycha lekkiem powietrzem, pierś się rozszerza, oko zaostrza patrząc z wierzchołków w dal; wśród niebezpieczeństw górskich wychowuje się dzielniejsza niż na równinie rasa, śmielsza, gotowa zawsze do obrony swej wolności. Po wszystkie czasy mieszkańcy płaszczyzn snadniej naginali szyje pod jarzmo zdobywcy albo despoty, aniżeli górale, którzy zawsze dzielnie bronili swobody politycznej czy religijnej, czy to Szwajcarzy pod Murten, czy Kamizardy w Cewennach. Nasz poeta nie przesadził, kiedy pisał:

W góry, w góry, miły bracie,
Tam swoboda czeka na cię!

Dlatego też każdy naród ukochał swoje góry. i tę cząstkę ojczyzny swojej, która w górskie kształty się wygięła, wyszczególnił pomiędzy innemi, i żywszą aniżeli inne otoczył czcią i miłością. Więc z prawdziwą radością widzimy, że od lat kilku i u nas żywszy się obudził interes dla wdzięków natury i piękności naszych gór, a założyciele Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy to budzące się zamiłowanie skrystalizować umieli w praktyczną korporacyę. dobrze się zasłużyli krajowi. Bo czemżeż się przedewszystkiem okazuje miłość ziemi rodzinnej, jeżeli nie dokładnem jej poznaniem?...

Że Towarzystwo powstało z prawdziwej potrzeby. najlepiej dowiodła okoliczność, że z roku na rok wzrasta ono i coraz to dzielniej rozwija swe siły, coraz obszerniejszy zakres nadaje swoim czynnościom. Towarzystwo liczy już przeszło 1000 członków i co bardzo pocieszającą jest rzeczą, pomiędzy nimi znajduje się znaczna liczba z po za granic Galicyi, mianowicie z Poznańskiego, co przedewszystkiem pewnie zawdzięczać należy niestrudzonemu delegatowi na Poznańskie, p. posłowi Kantakowi.

Zarząd czyni też wszystko, czem może podnieść wzrost Towarzystwa. Szczęśliwym nadzwyczaj był pomysł rozszerzenia działalności Towarzystwa na całe pasmo Karpat i utworzenie filii w Stanisławowie. Bodajby takich Towarzystw filialnych powstało jak najwięcej! Obudzą one w społeczeństwie interes i zamiłowanie dla nauk przyrodniczych i mogą z czasem krajowi oddać nieskończone usługi. Wszakżeż we Francyi owe tak wysoce korzystne dla rolnictwa ostrzeżenia meteorologiczne, które na 24 godzin naprzód zapowiadają pogodę, byłyby niemożliwe bez departamentowych i kantonalnych towarzystw meteorologicznych, które pośredniczą pomiędzy obserwatoryum na Mont-Souris w Paryżu a gminami. Spodziewać się należy, że i w Austryi niebawem centralne obserwatoryum będzie wydawało podobne ostrzeżenia, a jakie to wówczas usługi będą mogły oddać wprawione już w obserwacye meteorologiczne owe towarzystwa filialne!

Tak samo do geologicznego poznania Karpat w szczegółach najdrobniejszych mogłyby się przyczynić te towarzystwa. Ale *à propos* geologii. Prawdziwie z żalem nie doczytałem się, aby się wytworzył w łonie towarzystwa osobny wydział geologiczny. A wedle mego przekonania to pierwsze zadanie alpinisty. Sił ku temu w towarzystwie nie braknie. Wydział taki dałby instrukcye towarzystwom filialnym. należałoby założyć zbiory petrograficzne, turyści pomogliby do tego. nanieśliby wprawdzie często kamyków, które zostałyby odrzucone, zdarzałyby się jednak często i piękne próby. Że w Karpatach dużo jeszcze pozostało do zbadania dla geologa, o tem pisać nie potrzeba. Otóż np. w sprawozdaniu z wycieczki towarzystwa stanisławowskiego czytamy wiadomość, że przy wycieczce na Hawelę odkryto przy źródłach Prutu ślady morenów. Jakaż to ciekawa wiadomość! Ale chcielibyśmy ją mieć nie taką suchą i krótką, ale opis obszerny, dokładny. z rysunkami. Mniemam, że utworzenie wydziału geologicznego bardzo byłoby pożyteczne.

Lecz trudno wszystkiego wymagać od razu. Miejmy nadzieję, że z czasem i geologia zostanie przynajmniej tak uwzględnioną jak meteorologia Tatrów, dla której sześć stacyi zostało założonych, a ciekawe rezultaty miejscowych obserwacyi ogłosił p. dr. Wierzbicki w *Pamiętniku Towarzystwa*. Pozwolę sobie tu maleńką uwagę, że należałoby koniecznie wszelkie stacye zaopatrzyć w barometry, żeby mieć dokładne daty o ciśnieniu powietrza. Nie powinno to być zbyt drogiem. Obserwatoryum na Mont-Souris dostarcza gminom francuskim dokładnie uregulowanych aeroidów po 20 franków. Czyżby obserwatoryum wiedeńskie było mniej hojne?

Za referatem meteorologicznym znajdujemy w *Pamiętniku* obserwacye pana Leopolda Swierza nad ciepłotą źródeł i stawów tatrzańskich. Byłoby bardzo ciekawem uzupełnieniem, gdybyśmy w przyszłorocznym *Pamiętniku* spotkali się ze sprawozdaniem o ciepłocie wody w głębi i na dnie stawów. Polecamy to nasze skromne życzenie uwadze

dyacyą. Ponieważ o takich figlach nie może myśleć organ poważny, ponieważ dalej Ameryka także nieinteresowana nad Dunajem w roli medyacyjnej wyglądałaby mimo mocarstwowego stanowiska tak dziwacznie jak Hiszpania i Dania, więc zasada *Agence russe* prowadzi do tej konsekwencyi, że niemożliwą jest wszelka medyacya między Rossyą a Turcyą, że wojna obecna trwać ma w nieskończoność. Jaka szkoda, że zasada powyższa nie pojawiła się na horyzoncie politycznym przed rokiem, gdy Serbia pokonana przez Turcyę sama jedna wniosła prośbę o pośrednictwo nie do Madrytu lub Kopenhagi lecz do mocarstwa, w tej chwili najwięcej, bo krociami ofiar na wschodzie angażowanego.

Od chwili kiedy gabinet Dufaure-Marcère zainstalował się na fotelach gabinetu Broglie-Fourtou, bardzo znacznie mniej zajmuje się świat sprawami Francyi. Paryskie bióro korespondencyjne chce koniecznie obudzić ciekawość i dlatego narzucać się z telegramami o sprawach, które nikogo nie obchodzą. Jakżeż bowiem wymagać można od świata politycznego, ażeby dziś zajmował się tem, jak w ostatnich dniach poprzedniego rządu oficer jeden z Limoges pojmował rozkaz trzymania załogi w pogotowiu, jak za to został ukarany? Za gabinetu Broglie-Fourtou otrzymywaliśmy często za mało depesz, dziś otrzymujemy ich za dużo. A bądź co bądź stopień ciekawości, z jaką świat śledzi bieg wypadków w pewnem państwie, nie jest obojętny, bo stanowi poniekąd miarę znaczenia tego państwa. Europa obawiała się reakcyi klerykalnej we Francyi i dlatego ciekawszą była dawniej co do spraw francuskich! Ten banalny frazes wystarczy republikanom na pociechę ale przekonującym nie jest dla nikogo, kto zastanowił się cokolwiek nad charakterem i dążnościami poprzedniego gabinetu. Posądzanie ks. Brogliego i p. Fourtou o reakcyę klerykalną jest tak samo niesprawiedliwe i śmieszne jak np. wmawianie w gabinet Dufaure-Marcère, że zostaje w sojuszu z socyalistami i rozmyślnie toruje im drogę do panowania we Francyi.

---

szanownego, a tak czynnego sekretarza Towarzystwa.

W ogóle treść *Pamiętnika* jest obfita. Opis wycieczki po wschodnich Karpatach p. Dziędzielewicza, tegoż wykaz prasietnic i sieciarek na porzeczu Prutu, ks. Witwickiego zwyczaje Hucułów, Swierza wycieczka na Wysoką — wszystko to nowe przyczynki do znajomości Karpat, a chromolitografia widoku z Krzyżnego, rysunku p. Walerego Eljasza, jest prawdziwą ozdobą *Pamiętnika*. Wśród tej drobnej treści dziwnie odbija tłómaczenie dość mizernej korrespondencyi reportera amerykańskiego, p. Lindena. Co spowodowało redakcyą do wydrukowania tej naszpikowanej nonsensami elukubracyi podróżującego Yankeesa? W fejletonie jakiego dziennika byłoby uszło to *curiosum*, ale w *Pamiętniku?* Niechaj mi szanowny zarząd, dla którego umiejętnego kierownictwa i energii mam jak najgłębszy szacunek, wybaczy te uwagi, ale widzę w tem nie co innego, jak ową zastarzałą wadę polską, oglądania się przedewszystkiem na zdanie cudzoziemców, chociażby byli wcale nie mądrzy.

Proszę jeszcze raz, niech mi zarząd nie bierze za złe tej uwagi, ale mnie się zdaje, że prawdę powiedziałem. Zarząd zresztą tyle dobrego zrobił, na takie uznanie zasłużył sobie w kraju, *Pamiętnik* jest tak ciekawy i treściwy, że tę lekką krytykę, pochodzącą z dobrej woli, może znieść ze spokojem. Czynności zarządu najlepszem świadectwem jest proste nieupiększone sprawozdanie, liczba członków i treść pamiętnika; miejmy tedy nadzieję, że w nowym roku spotkamy się z trzecim tomem, który uwiadomi nas o wspanialszym jeszcze rozwoju Towarzystwa.

DR. STANISŁAW WARNKA.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(† Margrabia Wielopolski).

Donieśliśmy o zgonie margrabiego Wielopolskiego, jednego z najznakomitszych, ale i najnieszczęśliwszych mężów stanu polskich. *Czas* poświęcił zmarłemu bardzo obszerny artykuł wstępny, z którego wyjmujemy tu następującą charakterystykę akcyi politycznej Wielopolskiego w Królestwie Polskiem: „Wielopolski stopniowo zdobywał ustępstwa dla kraju, a pod wpływem jego działania mnożyły się w sposób zdumiewający dla społeczeństwa owoce tych ustępstw. Dowiódł on, że nie od ilości ustępstw, ale od sposobu zużytkowania ich, wszystko zależy w takiem położeniu. Naraz pod ożywczemi promieniami myśli Wielopolskiego, kraj zakwitł we wszystkich kierunkach, wychowanie publiczne — wiekopomne dzieło Wielopolskiego — zajaśniało świetnym blaskiem, kraj uczuł dobrodziejstwa samorządu, sprawa włościańska na właściwą weszła drogę, Warszawa z margrabią Wielopolskim na czele zwróciła na siebie uwagę Europy a w Petersburgu liczono się z nią; wszystko to stało się w jednej chwili i stało się tak, iż zdawać się mogło, że „marzenia“ rozsądnych ludzi w znacznej części ziszczonemi zostały. W tak krótkim czasie i w ten sposób, tyle zdziałać mógł tylko człowiek niezwykły. Jest to najpiękniejsza chwila życia margrabi Wielopolskiego, owoc głębokich myśli, który gdyby mu danem było dojrzeć, byłby zaspokoił na długie lata duchowe i materyalne potrzeby narodu. Obok tych wiekopomnych dzieł Wielopolskiego, odrysowuje się jego polityczne działanie, które historya surowej podda krytyce, a na które tak wyraźnie oddziałały wyżej dotknięte strony charakteru człowieka i okoliczności, wśród których charakter ten się wyrabiał. Margrabia Wielopolski działał abstrakcyjnie a nie praktycznie; ufał zbyt we własne siły i tylko na własne rachował siły, wszystko zdołał stworzyć prócz własnego silnego stronnictwa; znalazł na drodze, którą kroczył, trzy wielkie trudności, trzy zapory, zakorzenioną wiarę w obcą pomoc, podniecona nowemi a niezupełnie bezpodstawnemi nadziejami, konspiracyę, nieszczerość i podejrzliwość Rossyi.

Z tych trzech zapór pierwsza była najniebezpieczniejszą, bo pozbawiała Wielopolskiego naturalnych podpór i sprzymierzeńców; dramat odegrał się rzeczywiście między Wielopolskim a ową wiarą w obcą pomoc; uległ w walce Wielopolski, lecz moralne zwycięztwo przy nim pozostało i może oświeciło na zawsze naród, oby tylko nie zapóźno. Wielopolski, te zapory zbyt sobie lekceważył, a żadnej nie umiał i nie mógł usunąć lub przełamać; nie zgniótł konspiracyi, nie rozwiał złudnych nadziei w obcą pomoc, nie nawrócił do swej myśli Rossyi, acz od rządu na rzecz jej wiele, bardzo wiele zdobył. Nie chcemy w tem miejscu odnawiać zbyt świeżych, zbyt dla wszystkich bolesnych wspomnień. Nie możemy nad niezamkniętym jeszcze grobem wytykać poszczególnych błędów, ani zapuszczać się w rekryminacye; powiemy tylko, że błędy nie sam Wielopolski popełniał i rekryminacye nie jego samegoby dotknęły. Naród i jego przewódzcy mieli wolną wolę i wybór dróg, margrabia Wielopolski nie miał w ręku władzy wykonawczej, która w polityce jest narzędziem woli i to go usprawiedliwia z wielu względów a nie uniewinnia społeczeństwa; ale Wielopolski powinien był liczyć się z tem, że władzy wykonawczej w ręku nie miał i kiedy nie mógł zgnieść spisku, a następnie powstania, nie należało ich wyzywać. Naród srodze zbłądził i ciężko zgrzeszył, że go nie poparł, że się dał porwać złudzeniom, osidlić konspiracyi, wciągnąć w matnię zastawioną przez jego wrogów; ale odpowiedzialność za tragiczny koniec spada także w znacznej części na Wielopolskiego, bo on był najmądrzejszym w narodzie, a tem samem powinien był wiedzieć i zrozumieć, że naród nie mógł być mądrym i przezornym jak jeden człowiek, i to naród w upadku politycznym; do tych warunków nie umiał zastósować się margrabia Wielopolski i wywołał katastrofę zamiast ją zażegnać!“

(Zagraniczna polityka gabinetu Dufaura).

Times podają analizę instrukcyi udzielonej przez Waddingtona reprezentantom francuskim przy obcych dworach w sprawie zagranicznej polityki francuskiego gabinetu. Tok myśli tej instrukcyi jest następujący: Minister spraw zagranicznych, Waddington, jest zdania, że nowy gabinet francuski oznacza przedewszystkiem zmianę w kwestyach kościelnych. Mocarstwa mniemały — słusznie czy nie słusznie — że poprzedni gabinet francuski skłaniał się ku ultramontanom a to mniemanie, czyli też błąd, wywierał szkodliwy wpływ na dyspozycye i projekty tych mocarstw względem Francyi. W tym kierunku nie można podejrzywać obecnego gabinetu. Na wypadek conclave działać będzie ten gabinet w myśl ugody, jaka istnieje między katolickiemi mocarstwami. Co do stosunków jego z kościołem ideje jego dadzą się określić w dwóch zdaniach: w stosunkach zagranicznych utrzymać prawa i obowiązki obu stron, stworzone i ustanowione przez konkordat, a w stosunkach wewnętrznych baczyć na budżet. Nowy gabinet mniema, że nie wolno mu posunąć się dalej w tej sprawie. Będzie on przestrzegał, ażeby wpływ kościoła nie przekraczał granic wskazanych mu ustawą synallagmatyczną, zwaną konkordatem; ażeby duchowni nie wywoływali politycznej nienawiści przeciw kościołowi biorąc udział w walkach politycznych, do których mogą mięszać się tylko jako obywatele, nigdy zaś jako członkowie korporacyi kościelnej. Gabinet ten nie dopuści się nigdy prześladowania albo samowładnego ograniczenia nadanego prawa i dążyć będzie do tego, ażeby zamiast niezgody zapanowały pokój i zgoda. Bronić będzie budżetu na cele wyznaniowe przeciw tym, którzyby chcieli uszczuplić ten budżet, ale zarazem bronić będzie przeciw atakom społeczeństwa świeckiego, które w zamian za wierne spełnienie obowiązków ma prawo domagać się obrony przeciw uzurpacyi. Co się tyczy polityki zagranicznej, oświadcza p. Waddington, że w chwili obecnej nie jest Francya związaną żadnemi zobowiązaniami i ma zamiar zachować i nadal swobodę w działaniu. Z uwagą śledzi Francya toku wypadków na Wschodzie, które mają dla niej interes tylko podrzędny. Na razie nie uważa Francya za rzecz potrzebną określić bliżej swych interesów na Wschodzie. Minister mniema, że między stronami wojującemi zostały już ułożone w formie mniej lub więcej stanowczej, warunki interwencyi i jest przekonany, że Francya może wytrwać na stanowisku wyczekującem, dopóki między stronami wojującemi nie zostaną rozpoczęte pierwsze rokowania czy to pośrednio, czy też bezpośrednio. Ale zarazem wyraża minister przekonanie, że skoro nadejdzie czas gruntownego zbadania tych warunków pokojowych, nie zostanie Francya pominiętą, lecz będzie zapytaną o swą opinię. Wówczas da Francya odpowiedź jawną i szczerą, usprawiedliwioną stanowiskiem wyczekującem i nie zatai swych poglądów i życzeń. Nie zawaha się ona oświadczyć, że nie będzie obojętnie przypatrywała się zmianom na morzu śródziemnem ani też zmianom w małych państewkach położonych nad tem morzem. Ten ostatni ustęp przytacza minister tylko jako przykład na dowód, do jakiego stopnia ograniczyła sama Francya swą rolę na Wschodzie. Uważa ona sama siebie za niezinteresowaną w kwestyach azyatyckich a nawet w projektowanej czy też ukartowanej reorganizacyi prowincyj tureckich w Europie, i postanowiła nie opuszczać swego stanowiska biernego, chyba dopiero wówczas, gdyby jej interesa zostały zagrożone. Dotychczas nie zawarła Francya ani aliansu z jakiemkolwiek mocarstwem ani też nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań. Nie szuka ona aliansu i czekać będzie aż do chwili, w której okoliczności i dyskusye podniesione dadzą jej sposobność a może nawet włożą na nią obowiązek wypowiedzenia swego zdania. Wówczas wypowie Francya swe zdanie otwarcie i swobodnie.

(Z Konstantynopola.)

Korespondent *Kölnische Zeitung* pisze z Pery pod d. 21 grudnia: „Jawne i bezczelne wichrzenie Muradystów przysparza coraz więcej trudności sułtanowi a jeśli tak dalej pójdzie, to sułtan będzie się musiał uciec do gwałtownych środków. Rozlepianie plakatów jest na porządku dziennym, mimo że na zbrodnię tę wyznaczono karę śmierci i mimo, że policya jak najgorliwiej śledzi podejrzanych. Codziennie odbywają się w meczetach i *medressach* zgromadzenia na korzyść Murada lub Izzedina a nawet pomiędzy „dobrze myślącymi“ wzmaga się coraz bardziej niechęć przeciw rządom Abduł Hamida. „Przekleństwo ciąży na nim, mówił mi niedawno pewien iman, przekleństwo za zamordowanie Abduł Azisa; wojna ta jest karą i dopóty nie będziemy mieli spokoju, dopóki syn Abduł Azisa nie osiądzie na tronie.“ Łatwo pojąć, że wobec takich zapatrywań położenie sułtana staje się coraz krytyczniejsze. W pałacu zaczynają się już przeto oswajać z dawniejszem prawem przyzwalającem na zabójstwo krewnego. Ze słów Koranu: „Niespokój jest szkodliwszym od morderstwa“, wyciągnęli uczeni *fetwy* wniosek, że władca dla zabezpieczenia swego tronu, może uprzątnąć ze świata swych krewnych. Jakkolwiek prawo to jest jednem z najohydniejszych, jakie tylko u barbarzyńskich ludów znaleść można, było jednak zastosowywane przez kilka wieków w państwie Osmanów. Dla Abduł Hamida zastosowanie tego prawa będzie ocaleniem z krytycznego położenia, gdyż inaczej nie pozbędzie się niewygodnych współzawodników. Matki pretendentów do korony są ciągle czynne a mianowicie matka Murada, która nie może tego przeboleć, iż nad swym pasierbem, Abduł Hamidem, nie ma żadnej władzy. Przez swe szeroko rozgałęzione związki w haremach opanowała ona bardzo wielu najznakomitszych dygnitarzy a rozrzucaniem pieniędzy pomiędzy zubożały lud dokazała tyle, że w razie potrzeby może liczyć na partyę gotową do czynu. Widoki są smutne. Następca tronu Reszad effendi krząta się również potajemnie, aby wypłynąć na wierzch. W ogóle istnieje może 20 książąt, którzy podług następstwa mają prawo do tronu. Pomiędzy tymi książętami wiecznie kwitnie intryga.

Sulejman basza opuścił wczoraj Konstantynopol. Skoro z Warny przybył i wylądował w Konstantynopolu, wysłał sułtan kilku wyższych oficerów, aby go uroczyście przyjąć; kajmakam ministerstwa wojny Reuf basza towarzyszył mu osobiście do pałacu, gdzie mu sułtan wśród pochwał zawiesił order *Osmanie* pierwszej klasy z brylantami i nowo wybity medal. Sulejman został mianowany naczelnym dowódzcą połączonych armij rumelskich. Wczoraj popołudniu po godzinie 2 odjechał do Adryanopola i zdawał się być w bardzo dobrym humorze; widoki, iż wkrótce stanie na czele 100.000 armii, która tworzy się w Tracyi, dogadzają niewątpliwie ambitnym planom marszałka. Jego rywal, Mehmet Ali basza, siedzi w swym konaku, unikając ludzi, a dotąd odwiedził tylko tymczasowego ministra wojny Reufa baszę; obydwóch łączy nienawiść przeciw Sulejmanowi baszy. Odwiedziłem go wczoraj w jego konaku i ucieszyłem się widząc, że Mehemed jest bardzo zadowolony ze swego odwołania. „Rząd, mówił on do mnie, wyświadczył mi wielkie dobrodziejstwo, gdyż rozporządzając niedostatecznemi środkami byłbym się wraz z memi wojskami prawdopodobnie dostał do niewoli.“

Inny korespondent wspomnianego dziennika pisze pod dniem 20 grudnia z Konstantynopola: „Powszechna panuje tu radość z powodu, że Osman basza jeszcze żyje. Pogłoska o jego śmierci była skutkiem *qui pro quo*. Z Orhanie nadszedł tu telegram, że Osman umarł, ale miano na myśli adjutanta sułtańskiego Osmana beja. Publiczność nasza myśląca tylko o swym bohaterze była pewna, że to umarł sławny obrońca Plewny. Do Gallipoli nadeszło w ostatnim czasie 63 dział; a jeszcze nadejść ma 40, a Mahmud Damat ma obejrzeć tamtejsze roboty fortyfikacyjne. W Karsie i w Plewnie znaleźli Rossyanie w kasach wojennych bardzo wiele kaimów. Te pieniądze papierowe posyłają obecnie przez Tryest na tutejszy targ pieniężny i tym sposobem przyczyniają się do obniżenia ich kursu. W niższych klasach panuje tu straszna nędza. Ci biedni ludzie widzą, jak te papierki z każdym dniem tracą w ich rękach na wartości; kupcy biorą już tylko miedź i srebro a nie długo nadejdzie chwila, w której kupcy sprzedający żywność, pozamykają swe sklepy; niektórzy z nich już teraz zabierają się do tego.“

(List królowej Izabelli.)

Między królem hiszpańskim, Alfonsem, a matką jego, królową Izabellą, istniał od dłuższego już czasu stosunek naprężony, który obecnie doszedł do punktu kulminacyjnego, w skutek demonstracyjnej korespondencyi królowej z pretendentem do tronu hiszpańskiego, Don Carlosem. Dziennik paryski *Soir* donosi, że rząd hiszpański zerwał obecnie wszelkie stosunki z królową. Przyczynił się do tego niezawodnie list Izabelli wydrukowany w paryskim *Figaro*. List ten opiewa: „Panie! Nie leży w moim charakterze, ani w moim zwyczaju uciekać się do dziennikarstwa. Nie czynię tego nawet w celu odparcia wycieczek przeciw mojej osobie, najczęściej niegodnych i niedorzecznych. Ale skoro nazwisko moje zostaje ohydzonem w celu wypaczenia najnaturalniejszych czynów mojego życia prywatnego, skoro dobrze znani awanturnicy polityczni wyzyskują dziennikarstwo w celu zaszkodzenia mi w opinii tych ludzi, którzy otaczają mnię czcią i szacunkiem, skoro ludzie ci usiłują wyzyskać moje położenie w celu obałamucenia opinii publicznej, to jestem zmuszoną wystąpić w obronie prawdy. Dobre i serdeczne stosunki, jakie łączą mnie z moim kuzynem Don Carlosem i z moją kuzynką Donną Małgorzatą Burbońską, nie są dla nikogo tajemnicą. Nie utraciłam szacunku ze strony tych kuzynów, równie jak oni mają prawo do mego szacunku i nie chcę zresztą zrywać węzłów pokrewieństwa, które nas łączą a które ścieśniły się jeszcze bardziej w nieszczęściu. Donna Małgorzata jest chrzestną matką mojej córki, infantki Eulalii; cóż więc dziwnego, że członkowie jednej i tej samej rodziny, nie troszcząc się o politykę, utrzymują ze sobą dobre stosunki? Hr. Chambord myślał tak samo, gdy przyjmował u siebie książąt Orleańskich. I z jakiegoż powodu wydalono z tego szlachetnego i gościnnego kraju banitę, którego faktyczne położenie nie kryje w sobie nic niebezpiecznego a którego miano wydalić przezemnie? I czyż można upatrzeć co innego, jak proste oszczerstwo w twierdzeniu, że konspiruję przeciw mojemu

ukochanemu synowi, dla którego wszystko poświęciłam? Czyż nie może oburzyć każdego sama myśl, iż na podstawie urojonego podejrzenia złamano gościnność Francyi, w której szukałam spokoju i wypoczynku po życiu politycznem? Odwołuję się do pańskiego honoru, panie Redaktorze, z prośbą, ażebyś był łaskaw ogłosić szczerą prawdę o owych dobrych stosunkach, jakie panują między mną a moim kuzynem, o stosunkach, które nie mają nic wspólnego z polityką. Gdyby rzecz ta miała się inaczej, miałabym odwagę wypowiedzieć to głośno, i opuścić Francyę, którą ukochałam równie gorąco, jak własną ojczyznę. Przyjm Panie Redaktorze zapewnienie mojego poważania. *Izabella Bourbon.* Paryż 29 grudnia 1877".

KRONIKA

— **Dr. Henryk Blumenstock,** sekretarz ministeryalny w departamencie prasowym prezydyum rady ministrów, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

(m) **Przemysłowcy lwowscy** zaszczycili p. Ludwika Wierzbickiego owacyą. Deputacya przemysłowców złożona z pp. Pietscha Baczewskiego, Mozera i Leona Bratkowskiego, wręczyła mu jako wiceprezesowi muzeum przemysłowego adres podpisany przez kilkudziesięciu przemysłowców tutejszych, p. prezydenta miasta i wielu innych obywateli, oprawny bardzo gustownie, wraz z pięknym puharem srebrnym na tacy, misternej roboty tutejszego złotnika p. Völkera. Na puharze jest wyryty następujący napis: „Pamiątka od przemysłowców lwowskich, 1877. Ludwikowi Wierzbickiemu. P. Pietsch odczytał adres, który powiada: „W szeregu mężów, którzy pojęli cel i doniosłość walki ekonomicznej i z zasobem woli i wiedzy stanęli na naszym czele, Ty Panie zajmujesz wybitne stanowisko. Założeniem muzeum przemysłowego otworzyłeś szerokie pole dla pracy i nauki i obudziłeś wiarę w nasze własne siły żywotne. Tegoroczna wystawa lwowska zawdzięcza swoje powodzenie w przeważnej części Twojej niezmordowanej działalności. A ileż to innych dzieł świadczy chlubnie o Twoich szlachetnych dążnościach i zaszczytnej pracy dla dobra kraju! Przyjmij więc Panie w dowód wdzięczności skromny upominek, jaki w imieniu przemysłowców naszego stołecznego grodu z serca ofiarujemy i bądź przekonanym, że ludzie równi Tobie nie zginą nigdy w pamięci życzliwych rodaków. P. Wierzbicki, wzruszony tym objawem uznania, dziękował za to zaszczytne odszczególnienie i zakończył zapewnieniem, że z całych sił swoich starać się będzie i nadal pracować około dobra kraju i stać się godnym takiego uznania.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w niedzielę 6 stycznia 1878 próba muzyki pułku br. Ringelsheim, która odegra najnowsze tegoroczne utwory karnawałowe. Ceny wstępu dla członków kasyna i ich rodziny po 20 ct. od osoby — dla obcych wprowadzonych przez członków po 40 ct. od osoby. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta.

— **W teatrze** dziś „Ożenić się nie mogę", komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca) i „Przejście wenery", lekcya astronomiczna w 1 akcie. przekład J. Tańskiego.

* **Trup w studni.** Wczoraj po południu sługi czerpiąc wodę w studni na podwórzu pod l. 11 przy ulicy Berka z największem przerażeniem spostrzegły nogi ludzkie, sterczące z wody... Przywołani domownicy wydobyli ze studni zwłoki, w których poznano stróżowę tego samego domu, Katarzynę Brzozowską. Sprowadzono natychmiast lekarza dra Łopackiego, lecz wszelkie usiłowania przyprowadzenia nieszczęśliwej do życia pozostały bez skutku. Jak następnie sprawdzono, poszła była przed pół godziną strożowa po wodę a czerpiąc ją ze studni konewką na drągu, niezawodnie pośliznęła się i wpadła głową do studni bardzo niskiem otoczonej ocembrowaniem. Wytoczono śledztwo karne właścicielom realności.

* **Młody oszust.** Od kilku dni pojawił się oszust młody, który wyłudza towary u właścicicieli handlów korzennych. Wczoraj udało mu się wyłudzić od kupca Izydora Wohla przy ulicy Sykstuskiej za pomocą kartki sfałszowanej na imię właściciela realności p. T. Lewakowskiego pół kila kawy, kilo cukru i flaszkę rumu. Kilka dni przedtem przyprawił w podobny sposób o szkodę kupca p. Brühla w rynku. Wygląda on na lokajczyka, liczy około lat 15, jest mały i chudy, ma nos duży a ubrany był w siwy surdut.

* **Wypadek.** Wawrzyniec Majewski, woźnica u p. G., dzierżawcy folwarku w Zimnej wodzie, jadąc wczoraj wieczór nieostrożnie z góry na ulicy Grodeckiej najechał dorożkę nr. 180, przyczem przebił dyszlem konia na śmierć. Właściciel dorożki, Piotr Budzik, poniósł szkodę na 100 zł. Woźnicę, który, jak się następnie pokazało, dobrze nie umiał powozić końmi, aresztowano.

* **Zguba.** P. Wanke, budowniczy z Brzeżan, jadąc wczoraj wieczór na kolej Karola Ludwika, zgubił z dorożki skórzaną walizę, w której mieściły się jego suknie i skrypta. Dziś rano znaleziono walizę pod parkanem jednego z domów przy ulicy Janowskiej, waliza była jednak próżną.

+ **Muzeum Lubomirskich,** stanowiące jak wiadomo integralną część zbiorów zakładu Ossolińskich, nie posiadało dotychczas drukowanego katalogu, a brak ten nieraz dotkliwie dawał się uczuwać zwiedzającym, którzy poprzestawać musieli na ustnych informacyach i wskazówkach personalu muzealnego P. Edward Pawłowicz, obecny konserwator tego muzeum, który gorliwością swoją i znawstwem wielkie położył zasługi około uporządkowania wcale bogatych i ciekawych tych zbiorów muzealnych, których najcenniejszą ozdobą jest kolekcya broni polskiej — zaradził obecnie tej potrzebie, wydając dwa katalogi dla użytku publiczności, jeden muzealny drugi broni. Tym sposobem każdy zwiedzający muzeum zwyczajem praktykowanym w wszystkich galeryach i muzeach zaopatrzyć się będzie mógł w katalog, który będzie dlań wybornym towarzyszem i *ciceronem* przy oglądaniu ciekawych zbiorów. Nader ciekawym jest *Katalog broni,* opracowany tak starannie i dokładnie, że uwalnia każdego, kto zwykł starannie zwiedzić archeologiczne muzea, od robienia osobnych notatek, każda bowiem sztuka broni w katalogu tym opisana jest szczegółowo. Pan Pawłowicz podaje nietylko opis materyału i ozdób, miarę i proweniencyę, ale przytacza także napisy i godła, które przodkowie nasi lubili umieszczać osobliwie na szablach. Między temi napisami znajdują się niektóre wielce charakterystyczne i ciekawe, jak np. na szabli nr. 21 z wizerunkiem św. Jana Nepomucena:

Obrońco sławy ludzkiej,
Ty patronie święty!
Broń honoru mojego
By mi nie był wzięty!

Szabla nr. 26 ma napis *Cave a falsis amicis, salvabo te a ab inimicis,* inna (nr. 31) doskonale odbija butę szlachecką swym napisem: „*Vivat* szlachcic pan i fundator wojska!"; na szabli nr. 33 czytamy następującą piękną a pełną prostoty rycerskiej dewizę:

Nie włócz mnie bez honoru,
Nie dobywaj bez racyi!

Cała zapisana najrozmaitszemi dewizami, istny obraz awanturniczej szabli, tułającej się po wszelkich zakątach świata jest szabla nr. 66, niegdyś własność Ilińskiego, znanego w armii tureckiej pod nazwiskiem Iskendera baszy. Są na niej napisy łacińskie, polskie, francuskie, włoskie i jeden rusko-kozacki. Obok dewizy włoskiej: *Altra cosa morire, altra parlare di morte,* znajdziesz francuski: *L'honneur est comme une isle escarpé et sans bords, on n'y peut plus rentrer lorsqu'on y est dehors* — a dalej godło ruskie prawdziwego oczajduszy kozaka: *Nam najłuczsze tak kińczyty jakby duszu czort schwataw.* Dalej idzie pobożny werset z koranu, a całe to album żołnierskie, na szabli ryte, kończy się junackim dwuwierszem:

Po cięciu tego pałasza,
Poznasz, żem Iskender basza!

Zacytowaliśmy kilka charakterystycznych dewiz — czytelnik wiele podobnych znajdzie w tym ciekawym katalogu, za którego opracowanie i wydanie należy się konserwatorowi wdzięczność od wszystkich amatorów przedmiotów sztuki i starożytności.

† **Gustaw Courbet,** znakomity współczesny malarz francuski, pamiętny także z udziału, jaki miał w rządach komuny paryskiej i w obaleniu kolumny Vendome — o którego niebezpiecznej chorobie przed kilkoma dniami donosił telegram, uległ tejże dnia 31 grudnia w pobliżu Genewy. Jako malarz zasłynął Courbet zwłaszcza krajobrazami, oraz takzwanemi „aktami". W malowaniu kształtów ludzkich rozwinął siłę i śmiałość, nieznaną prawie od czasu Michała Anioła. Bądź co bądź jednak, wyżej jeszcze ceniono go jako pejsażystę. W ogólności przyznając mu prawdziwie mistrzowski pędzel, ganiono często jego rysunek, któremu zbywało na artystycznym spokoju. Courbet przyszedł na świat dnia 10 czerwca 1819 w Orleanie, gdzie odebrał także pierwsze wykształcenie pod kierunkiem późniejszego kardynała ks. Gousset. Przez jakiś czas oddawał się z zamiłowaniem studyom matematycznym, lubo właściwe powołanie już się w nim odzywać poczęło. Ojciec jego wszakże stanowczo żądał, ażeby wybrał zawód prawnika. W r. 1839 zapisał się Courbet w rzeczy samej na wydział prawny wszechnicy paryskiej, ale już w roku 1844 pojawił się był pierwszy jego obraz na wystawie paryskiej. W sztuce, co tylko u wyjątkowych talentów się zdarza, kształcił się Courbet sam, lubo pracował początkowo pod okiem Steubena i Hessego. Upodobał sobie w mistrzach holenderskich, florenckich i weneckich i od jednych przyjął siłę postaciowania, od drugich potężny koloryt. Na szczycie swego talentu stanął Courbet po rewolucyi lutowej. Na wystawie paryskiej w r. 1848 miał 10 dużych płócien, które utrwaliły jego sławę. Później jednak w dążeniu do przeciwstawienia realizmu idealizmowi szkoły Ingres'a popadł w przesadę, w manierę. Courbet pozostawił mnóstwo pejsażow, w których niekiedy przedstawiane są także sceny ludowe, oraz znaczną liczbę portretów. Obraz jego *Casseurs de pierres,* malowany w r. 1850, uważany jest powszechnie za najlepsze jego dzieło. W stronnictwie radykalnem francuskiem Courbet stał się popularnym już za czasów cesarstwa, ponieważ ostentacyjnie odmówił przyjęcia orderu legii honorowej, ofiarowanego mu przez cesarza Napoleona. Jako członek komuny postawił wniosek obalenia kolumny Vendome, który też został przyjęty i wykonany. Wielu nawet przyjaciół znakomitego artysty odwróciło się od niego z powodu tego barbarzyńskiego czynu, a wersalski sąd wojenny skazał go za udział w rządach komuny na sześciomiesięczne więzienie, osobno zaś za obalenie kolumny wandomskiej, na zwrot kosztów ustawienia i odnowienia tejże. Przed kilkoma tygodniami fiskus francuski, który obłożył sekwestrem całe mienie Courbeta, sprzedawał na publicznej licytacyi w Paryżu kilka jego obrazów. Courbet umarł na wodę w sercu.

— **Jako oznakę złych czasów** podnoszą dzienniki berlińskie okoliczność, że podczas świąt ostatnich w Berlinie tym razem znacznie mniej było wypadków kradzieży i zajść ulicznych niż innemi laty. Zubożała ludność musiała święta przepędzać w domu, który przez to ulegał lepszemu nadzorowi od złodziei, mniej konsumowała napojów gorących, więc też i zajść ulicznych było mniej. Nowy dowód. że w pewnych warunkach zubożenie istotnie może być czynnikiem moralności publicznej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 stycznia.)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński.

Radny p. Piątkowski zabrał głos w sprawie eksplozyi nabojów na cytadeli lwowskiej w dniu 30 z. m. z rana. Tylko nadzwyczajnej odwadze i przytomności umysłu szeregowca Risslera zawdzięczać należy, że nie eksplodowała beczka zawierająca półtora centnara prochu. Trudno zaiste przewidzieć, jak wielkie nieszczęście byłoby dotknęło miasto, gdyby Rissler nie był usunął tej beczki prochu z lokalu, w którym fabrykowano naboje, i w którym, zapewne z powodu nieostrożności, nastąpiła eksplozya. Eraryum posiada daleko za miastem rozmaite magazyny, a pan Piątkowski dziwi się, dla czego tam właśnie nie fabrykują nabojów, ale na cytadeli, która leży w obrębie bardzo zaludnionej dzielnicy. Ażeby na przyszłość nie zagrażało miastu tak wielkie niebezpieczeństwo, uprasza mowca p. prezydenta, ażeby udał się w drodze pisemnej do komendy wojskowej z prośbą, ażeby fabrykacya nabojów odbywała się daleko za miastem, a nie na cytadeli. Z uwagi na to, że tylko szeregowcowi Risslerowi zawdzięczyć należy, że nie eksplodowała beczka z prochem, i że w skutek takiej eksplozyi nie doznało miasto a względnie właściciele sąsiednich kamienic żadnej straty, wnosi mowca, ażeby temu dzielnemu żołnierzowi wyznaczyła reprezentacya miejska pewną nagrodę pieniężną.

Ten ostatni wniosek będzie traktowany w myśl regulaminu.

Z końcem zeszłego roku skończył się kontrakt z p. Borkowskim o dostawę zaprzęgów i przedsiębiorstwo czyszczenia miasta. W stosownej porze rozpisano licytacyę, do której jednak stanął tylko p. Borkowski. Po dłuższych pertraktacyach stanęło na tem, że p. Borkowski obejmie przedsiębiorstwo pod dotochczasowemi warunkami i tylko za zaprzęg do powozu prezydenta i do powozu dla rozmaitych komisyj miejskich, żąda wyższego wynagrodzenia, a mianowicie po 4 zł. dziennie. Magistrat i sekcya IV były zdania, że należy z p. Borkowskim przdłużyć kontrakt tylko na jeden rok, pod dotychczasowemi warunkami, a najdalej w maju r. b. rozpisać nową licytacyę na te przedsiębiorstwa, sekcya V zaś (sprawozdawcą p. Dobrzański) proponuje zawrzeć kontrakt z p. Borkowskim aż do r. 1880 włącznie, pod warunkiem, że tylko na wypadek, gdyby ceny siana, owsa i słomy były w tem trzechleciu wyższe niż najwyższe ceny tych artykułów w r. 1876, ma pan Borkowski prawo domagać się od reprezentacyi miejskiej podwyższenia cen.

Nad temi wnioskami wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa. P. Dąbrowski przemawiał za wnioskiem magistratu; pp. Piątkowski i dr. Żuliński za wnioskami sekcyi. Dr. Żuliński przytoczył powody dla których sekcya proponowała zawrzeć kontrakt z p. Borkowskim tylko na rok. Oto czyszczenie miasta pozostawia bardzo wiele do życzenia; skrapianie ulic w ciągu lata jest bardzo niedostateczne. Nadeszła właśnie chwila stosowna, w której sekcya właściwa będzie mogła obmyśleć środki, któreby wpłynęły na lepsze czyszczenie miasta i które mogłyby być uwzględnione przy zawieraniu nowego kontraktu z przedsiębiorcą.

P. Dobrzański, jako referent sekcyi V przemawiał za jej wnioskiem, utrzymując, że czyszczenie miasta nie pozostawia wiele do życzenia.

Rada przyjęła wniosek sekcyi IV z dodatkiem, że najdalej do czerwca r. b. ma być rozpisaną licytacya.

Akt kolaudacyi budowy rzeźni miejskiej wywołał bardzo ożywioną dyskusyę. Według kosztorysu miał ten budynek kosztować 63.200 złr. rzeczywiście zaś kosztował 80.977 złr. Nad budową czuwała osobna komisya wybrana z łona Rady miejskiej, wyposażona obszernem pełnomocnictwem, tak, że bez odnoszenia się do Rady miejskiej mogła na własną rękę przeprowadzać rozmaite ulepszenia w budowie. Jakoż korzystając z tego prawa spowodowała przekroczenie budżetu na budowę preliminowanego o 17.777 złr, czyli po odtrąceniu kwoty na zakupno gruntów, o 9763 złr.

Dr. Milleret jest zgorszony taką gospodarką. Mniejsza już zresztą o przekroczenie budżetu preliminowanego, ale co gorsza, rzeźnia zbudowana takim kosztem jest do niczego! Przekraczanie budżetów stało się u nas chronicznem. Mowca mniema, że powodem tego jest „hierarchia biurokratyczna naszych urzędów miejskich". Na dowód, że w magistracie zakorzenił się „biurokratyzm," który oddziaływa szkodliwie na całą administracyę, przytacza mowca okoliczność, że jako przewodniczący komisyi. która ma się zająć reformą administracyi technicznej w magistracie, czeka już od trzech miesięcy na referaty, które mają stanowić podstawę do dalszych obrad.

P. Jasiński odpiera stanowczo ogólnikowe zarzuty czynione magistratowi przez dr. Milleréta i uprasza mowcę, ażeby chcąc krytykować władzę miejską, nie czynił tego w sposób tak dziwny, ogródkami, lecz wystąpił otwarcie i wskazał, na kim cięży wina. Za cały magistrat odpowiada prezydent miasta. Jeżeli tedy dr. Milleret w swych wycieczkach ma prezydenta na myśli, niechaj nie obwija niczego w bawełnę, lecz niech otwarcie wystąpi z zarzutami a otrzyma niezawodnie odpowiedź. Przekroczenia budżetów budowlanych są na porządku dziennym w całym świecie; co sie tyczy tego specyalnego wypadku, to zaiste dziwnym jest zarzut dr. Millereta, że zawiniła tu władza miejska. Wszakże przekroczenie budżetu nastąpiło jedynie w skutek zarządzeń komisyi wybranej przez Radę miejską do czuwania nad tą budową a komisya ta mając od Rady obszerne pełnomocnictwo nie uważała za potrzebne znosić się z prezydentem i uwiadamiać go, że o taką a taką sumę zamierza przekroczyć budżet.

P. Groman: Jeżeli jest prawdą, co powiedział dr. Milleret. że rzeźnia miejska jest do niczego, a mianowicie, że wodociągi w tej rzeźni są liche. proponuję przejść do porządku dziennego nad aktem kolaudacyjnym i wybrać osobną komissyę, którąby zbadała, na kim ciężv wina.

W celu poinformowania się, czy rzeźnia jest istotnie źle zbudowaną, wezwano p. Hochbergera do dania opinii. Dyrektor urzędu budowniczego wyraził największe zdziwienie, iż mógł się pojawić podobny zarzut. Budowa rzeźni jest wzorowo wykonaną. Zarzut dr. Millereta opiera się prawdopodobnie na tem. że w tych dniach zamarzła tam gliceryna w rurach wodociągowych. Ależ nawet idealny jakiś budowniczy nie jest wstanie zapobiedz takiemu przypadkowi. Zawiniły tu niebiosa, które zesłały nam mróz kilkunastustopniowy.

Dr. Madejski objaśnia, co właśnie jest powodem wadliwej administracyi; oto mamy za wiele gospodarzy! Sekcye, komisye, podkomisye, komitety i t. p. to najgłówniejsza wada. Dawniej był wydział Rady, w którym koncentrowały się wszystkie sprawy; zniesiono go i zdecentralizowano wszystkie agendy miejskie, tak, że obecnie nie wie jedna komissya, sekcya, komitet zgoła nic o tem, co się dzieje w drugiej komissyi, sekcyi i komitecie. Niechże komissya, która ma się zająć reformą administracyi technicznej, zastanowi się nad tą wadliwością.

Po przemówieniu jeszcze kilku innych mowców i p. Wierzbickiego, referenta aktu kolaudacyjnego, który wykazał protokołem kolaudacyjnym, że budowa rzeźni miejskiej jest wzorową, cofnął p. Groman swój wniosek a p. Wiedeń w odpowiedzi na zarzut zrobiony magistratowi przez dr. Millereta, że komissya wybrana do zreformowania administracyi technicznej nie może od magistratu doczekać się referatów, zarzucił znowu p. Milleretowi, że od czasu ukonstytuowania się tej komissyi, nie zwołał jej dotychczas ani na jedno posiedzenie. Poczem przyjęła Rada akt kolaudacyjny do zatwierdzającej wiadomości.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 4 stycznia.

Cały korpus gwardyi rossyjskiej pod dowództwem gen. Gurki wtargnął w dolinę Sofii i nie tracąc ani chwili czasu rozpoczął z flanki energiczne operacye przeciw armii

Nedżiba baszy, której zdawało się, że stojąc bezczynnie w Kamarli broni przeprawy przez etropolski Bałkany. Turcy znowu zostali zaskoczeni, chociaż tym razem nieprzezorność ich łatwiejszą jest do wytłómaczenia, gdyż przeprawa przez śniegiem zawiane szczeliny zachodniego Bałkanu w obecnej mroźnej porze roku wydawała się czystem niepodobieństwem. Dnia 31 grudnia silny oddział rossyjski pojawił się na tyłach pozycyi tureckiej pod Taszkiesze na drodze do Sofii. Szczęściem dla Turków pozycya ta była ufortyfikowaną tak, że przez kilka godzin wstrzymać mogła pochód Rossyan, co umożliwiło Nedżibowi baszy wycofać swe wojska z Arabkonaku i Szandorniku. Rossyanie opanowawszy ze stratą 700 ludzi Taszkesze znaleźli 1 stycznia powyższe pozycye opuszczone przez Turków, którzy jak to wczoraj przewidywaliśmy, cofnęli się doliną rzeki Topolki na Petriczewo ku Ichtimanowi. Wślad za nieprzyjacielem puściła się kawallerya i część piechoty rossyjskiej z jednej a oddział złatycki gen. Porocka z drugiej strony, aby odciąć Turkom odwrót do Ichtimanu. Niewiadomo, czyli Rossyanom udała się ta operacya, której następstwem byłoby zupełne zniszczenie armii Nedżiba baszy, jedynej która w tej chwili aż do nadejścia armii Sulejmana baszy powstrzymać może inwazyę rossyjską w dolinę Marycy i przeszkodzić opanowaniu kolei żelaznej do Filipopola. Energiczny ruch armii gen. Gurki odniósł na razie ten skutek, że całe Etropolskie Bałkany ze wszystkiemi wąwozami tamtejszemi znajdują się w bezsprzecznem posiadaniu Rossyan i że wojska tureckie zepchnięte zostały daleko od szosy sofijskiej, w skutek czego opanowanie Sofii jest już kwestyą kilku dni zaledwie.

Zajęcie Sofii wielkie korzyści przyniesie Rossyanom. Pominąwszy już, że otworzy ono armii inwazyjnej szeroki i bardzo zasobny obszar rekwizycyjny, zyskają Rossyanie dobry i strategiczny punkt oparcia do dalszych operacyj w dolinie Marycy i będą mogli podać rękę posuwającym się od Pirotu Serbom.

Z Cetynii donoszą do *Polit. Corresp.* 24 grudnia, że Mirydyci zupełnie poróżnili się z Czarnogórcami tak, że nawet oddziały walczące dotychczas w szeregach czarnogórskich musiano rozpuścić. Przypisują to wpływom angielskim, popartym gwineami. Skutkiem takiego rozpuszczenia oddziałów albańskich w oddziale Marka Milianowa, musieli Czarnogórcy opuścić kilka pozycyj pod Skadarem i cofnąć się do Medunu. W Barze obejmuje nad Czarnogórcami dowództwo Bozo Piotrowicz.

Według dzienników rossyjskich Osman basza internowany będzie w Rjazanie, a wojska jego rozlokowane w różnych miastach Rossyi europejskiej. W Królestwie Polskiem ani jednego jeńca tureckiego dotychczas nie internowano.

Z powodu gęstej kry ustał od 1 stycznia wszelki ruch na Dunaju, który prawdopodobnie lada dzień zamarznie.

O operacyach serbskich korespondent *Pol. Cor.* pisze pod dniem 29 grudnia z Belgradu: Korpusy serbskie obsadziły obecnie całe terytoryum tureckie od Adlie aż do Kurszumlie. Lewe skrzydło korpusu nadtimockiego pod dowództwem generała dywizyi Jowanowicza obsadziło linię od Bregowy do Adlie, podczas gdy prawe skrzydło tego korpusu pod pułkownikiem Zdrawkowiczem po zdobyciu wąwozu św. Mikołaja weszło w kontakt z jedną dywizyą kawaleryi rossyjskiej i posuwa się dalej w kierunku Arcer-Palanki, aby pospołu z dywizyą rumuńską odciąć miasto Widdyń i po przybyciu rossyjskich dział oblężniczych rozpocząć oblężenie tej fortecy. Podług zeznań widdyńskich zbiegów załoga miasta ma liczyć 5000 ludzi, w połowie baszybożuków i Czerkiesów. Prawe skrzydło szumadyjskiego korpusu pod dowództwem dywizyonera pułkownika Paiksewicza zajęło dnia 24 grudnia miasto Ak-Palankę i jego fortyfikacye po ośmiogodzinnej walce. W Ak-Palance zabrano wiele żywności, amunicyi i trzy działa, i rozkwaterowano się, aby przygotować atak na dobrze przez Turków ufortyfikowany Pirot. Lewe skrzydło szumadyjskiego korpusu pod rozkazami pułkownika Jowanowicza obsadziło Babinę Glawę i połączyło się z prawem skrzydłem korpusu nadtimockiego. Komendant korpusu generał Belimarkowicz przeniósł swój sztab z Pandirała do Ak-Palanki i rozpocznie w najbliższym czasie operacye przeciw Pirotowi. Książę Milan znajduje się przy armii oblęgającej Niż, a ponieważ forteca ta jest już zupełnie osaczona, a na wzgórzach mramorskich ustawiono działa oblężnicze, więc bombardowanie miasta już się rozpoczęło. Główna kwatera serbska pozostała jeszcze w Aleksinaczu. W Mramorze znajduje się sztab korpusu nadmorawskiego z komendantem pułkownikiem Leszjaninem, podczas gdy dywizyoner Benicki z jedną brygadą obsadził Prokoplje. Miasto Kurszumlie wraz z fortyfikacyami zostało zajęte dnia 26 b. m. po kilkugodzinnej rozpaczliwej walce. Jedna kolumna serbska pod dowództwem podpułkownika Horstiga operowała od strony Jankowej-Klissury, podczas gdy inna pod rozkazami pułkownika Oreszkowicza z Prokoplje wyruszyła przeciw Kurszumlje. Obie kolumny serbskie połączyły się z sobą po małej utarczce w Toplicy, podczas gdy Turcy cofnęli się do Kurszumlje. Po zdobyciu oszańcowań tureckich, przyszło do trzygodzinnej walki artyleryi. Gdy miasto zostało szturmem zdobyte, Turcy rzucili się do ucieczki w kierunku Prystyny, pozostawiając wśród oszańcowań namioty, wozy amunicyjne, broń, konie i żywność.

Od armii oblęgającej Niż, nadeszła wiadomość, że Turcy wycofali się z fortów zewnętrznych do fortecy samej. Obsadzili jednak silnie Winik i Gorycę, które Serbowie przedewszystkiem muszą bombardować, aby potem ze skutkiem ostrzeliwać fortecę Niż. W kołach militarnych panuje przekonanie, że armia serbska nie potrzebuje prypuszczać szturmu na Niż, gdyż Turcy mogą się trzymać co najwyżej 20 dni, zwłaszcza że ludność miasta, złożona w większej części z Serbów, zmusi komendanta fortecy do poddania się. Nadto Niż liczący 25.000 mieszkańców nie posiada zgoła materyału opałowego i nie jest dostatecznie zaopatrzony w żywność, aby mógł wytrzymać długie oblężenie! W skutek połączenia armii serbskiej z kolumnami rossyjskiemi, będzie mogła i część korpusu szumadyjskiego operować w północno-zachodnim kierunku przeciw Niżowi. Wkrótce mają przybyć pod Niż rossyjskie działa oblężnicze. Korpus nadjaworski nie może dla wielkiego śniegu posuwać się naprzód i dla tego zachowuje się defenzywnie.

Wczoraj wydał prefekt miasta Belgradu Tuzakowicz rozporządzenie zakazujące surowo wszelkich śpiewów i hałasów w publicznych lokalach. Po godzinie 10½ wieczór nie śmie się nikt pokazać na ulicy. Każdy obcy musi w przeciągu 24 godzin zawiadomić policyę o swym pobycie w mieście. Ponieważ pomiędzy uczniami gimnazyum i szkoły realnej spostrzeżono agitacyę przeciw wojnie, więc minister wojny Gruicz wydał rozporządzenie, aby wszystkich studentów, począwszy od 19 roku życia wcielić do armii.“

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, przybędzie jutro do Lwowa znakomity lekarz wiedeński, radca dworu i profesor dr. Billroth, powołany na konsultacyę lekarską do JE. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, który od niejakiego czasu cierpiący jest na nogę.

Do tej chwili nie jest jeszcze znany tekst odpowiedzi rossyjskiej na notę medyacyjną angielską ale nie ulega wątpliwości, że odpowiedź ta, jeżeli rzeczywiście istnieje, jest grzecznie odmowną. Wnioskować to można z enuncyacyi dwóch półurzędowych organów wiedeńskich, które tu powtarzamy: *Wiener Abendpost* pisze: „Zdaje się, że w ogóle Rossya wyraziła swoją gotowość podania ręki do zawarcia pokoju, czyniąc jednak zawisłem rozpoczęcie odnośnych układów, których określenie w każdym razie poprzedzićby musiało zawieszenie broni, od odpowiedniego żądania Porty. Czy formalna odpowiedź w tym duchu już przesłaną została gabinetowi St. James, jest jeszcze, wnosząc z dzienników, wątpliwem, równie jak i to, czy do tej odpowiedzi dołączonemi zostały rossyjskie warunki pokoju. Podług prywatnych doniesień tutejszych dzienników Porta miała się zgodzić na przystąpienie przedewszystkiem do układów o zawieszenie broni, i na wysłanie w tym celu specyalnego pełnomocnika do głównej kwatery rossyjskiej. Dodają, że Rossya postawiła jako warunek przystąpienia do wstępnych układów, oddanie twierdz naddunajskich. Jednak do tej chwili żadne z tych doniesień nie ma znamion urzędowej autentyczności.“

Pol. Corr. zaś mówi: „Bez względu na wystosowane do Anglii żądanie pośrednictwa, Porta oswaja się coraz więcej z myślą zawiązania stanowczych i bezpośrednich układów pokojowych z Rossyą. Jeżeli dotąd formalny krok w tym kierunku zrobionym jeszcze nie został, to dla tego, że do tej chwili nie podobna było dowiedzieć się o warunkach Rossyi co do zawieszenia broni, a które w tureckich kołach, sądząc po rozpowszechnionych dotąd półurzędowych wskazówkach, uważają za nie do przyjęcia“.

Warunek okupacyi fortec naddunajskich jeżeli rzeczywiście postawiony został przez Rossyę, udaremni wszelkie zabiegi doprowadzenia rozejmu do skutku. Nawet najbardziej pokojowo usposobione stronnictwo w Stambule nie byłoby w stanie zgodzić się na taki warunek, który równałby się zmniejszeniu o połowę siły odpornej Turcyi.

Angielski minister kolonij lord Carnarvon, należący w gabinecie do stronnictwa lorda Salisbury, przyjmował 2 stycznia deputacyę peówku z Przylądka Dobrej Nadziei, którzy wyrażali obawę, że interesa ich mogłyby być zaniedbane w przypadku dalszych zawikłań na Wschodzie. Hr. Carnarvon oznajmił im, iż mimo upadku Plewny nie widzi żadnej zmiany materyalnej w położeniu, jak niemniej, aby stanowisko Anglii zmieniło się, a lubo Anglia nie gotuje się do wspierania interesów tureckich, wszelako postanowiła, jak była na to od początku zdecydowaną, położyć głos swój na szali przy urządzaniu kwestyi wschodniej. Co się tyczy kroku przedsiębranego przez rząd angielski w Rossyi, hr. Carnarvon podniósł tę okoliczność, że Anglia nie ofiarowała ani pośrednictwa swego, ani też oświadczyła się z interwencyą w zwykłem znaczeniu tych słów. Doręczyliśmy, rzekł minister, tylko przedstawienia pokojowe jednej ze stron wojujących drugiej stronie. Nie mogę w odpowiedzi rossyjskiej widzieć wcale obrazy lub obelgi Anglii, mam szczerą nadzieję, że rząd rossyjski i lud rossyjski nie zapomną, że kwestye teraźniejsze są takiemi, iż rozwiązanie ich nie może być pozostawionem wyłącznie stronom wojującym; idzie tu bowiem o kwestye europejskie. My jako członkowie europejskiej rodziny, mamy nietylko prawo zabrania głosu w tej mierze, ale nawet bardzo jest dla nas ważnem, abyśmy zabierali głos rozstrzygający przy ostatecznem urządzeniu kwestyi bieżących. Sądzę, że mało znajdzie się osób, któreby z zadowoleniem wspominały o wojnie krymskiej i jestem pewien, że niema nikogo w kraju, coby był tak lekkomyślnym, aby pragnął powtórzenia się wojny krymskiej.“

Korespondent *Daily Telegraphu* miał rozmowę z w. Wezyrem, który nadmienił między innemi, że Turcya oddawna już miała zamiar ogłosić Batum portem wolnym. Rossya otrzyma tam największe przywileje. Otwarcie Dardanellów więcej dotyka Anglii niż Turcyi, Turcya mogłaby na tem więcej zyskać niż stracić, ale dla Anglii jest to kwestyą żywotną. Żądanie Rossyi w tym kierunku powinnoby przeto napotykać na opór nie samej tylko Turcyi. Czarnogórze zamierzała Porta zawsze poczynić wielkie ustępstwa, ale przeszkadzały jej w tem inne mocarstwa, które nie chciały zezwolić, aby Czarnogóra przyszła w posiadanie portu. Serbii Porta przebaczyć nie może. Decyzya o niezawisłości Rumunii musi być pozostawioną trybunałowi Europy. Co do Bułgaryi program konferencyi stambulskiej mógłby być przyjęty. Jeżeli Anglia skłonną jest do medyacyi, oddaje Turcya wszystko w jej ręce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu: Już od niejakiego czasu próbowano ze strony tureckiej zawiązać z główną kwaterą rossyjską rokowania o zawieszenie broni, ale usiłowania były bezskuteczne. W kwaterze rossyjskiej panuje opinia, że należy uzyskać odpowiedni ekwiwalent za korzyści, któreby ztąd wynikły dla Porty, umożliwiając jej organizacyę wojsk.

Budapeszt, 3 stycznia. W gratulacyi noworocznej stronnictwo liberalne wyraziło Tiszy swoje zaufanie. Tisza w odpowiedzi apelując do patryotyzmu przyrzekł, że do rychłego rozwiązania sprawy ugodowej dążyć będzie wszelkiemi siłami tylko zapomocą większości ciała ustawodawczego (huczne *elien*).

Berlin, 3 stycznia. *Prov. Corr.* poświadcza, że cesarz przyjmując na nowy rok ministrów wyraził pewną nadzieję, że rok ten przyniesie pokojowy rozwój kwestyj wewnętrznych i zewnętrznych.

Petersburg, 3 stycznia. Urzędowy biuletyn z Bogot donosi 2 b. m.: Po ośmiodniowej niezmiernie trudnej walce z mrozem, śniegiem i burzą, przekroczył generał Gurko Bałkan i dotarł do doliny sofijskiej. Po zaciętej walce do 6 godziny wieczorem zajął Gurko 31 grudnia ufortyfikowaną pozycyę pod Taszkesze. W nocy Turcy opuścili wszystkie pozycye. Rossyanie zajmując do 1 stycznia Arabkonak i Szandernik, zaczęli ścigać nieprzyjaciela. Część piechoty ścigała nieprzyjaciela w kierunku Petrikioei, a kawalerya gwardyi na Bolivo ku Czerkaskioei. Gurko pozwolił znużonym żołnierzom wypocząć i potem posunął się ku Sofii. Etropolski oddział musiał 1 b. m. połączyć się z oddziałem generała Brocka, aby ile możności odciąć Turków od Petryczewa. Rossyjskie straty 31 grudnia wynoszą 700 ludzi w zabitych i rannych. Między rannymi znajduje się generał Mirkowicz, komendant wołyńskiego pułku.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Sistowa wszystkie mosty na Dunaju zostały rozebrane i przeniesione na lewy brzeg rzeki, gdyż kry groziły im zupełnem zniszczeniem. Na całej wyżynie bułgarskiej panują srogie zimna. Najwyższy stopień temperatury wynosi tam 8 stopni niżej zera, w Bałkanach zaś 16. Z Belgradu donoszą, że Serbi zajęli Carybrod. W. książę naczelny dowódzca przesłał dla armii serbskiej 150 orderów św. Jerzego.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według informacyj *Nowej Presse* w londyńskich dobrze poinformowanych kołach politycznych panuje przekonanie, że mimo ostatniej mowy Carnavona, wieści, jakoby lord Beaconsfield był w mniejszości w gabinecie, są nieprawdziwe.

Petersburg, 4 stycznia. (Depesza urzędowa). Z Bogot donosi W. Ks. Następca Tronu pod datą 1 stycznia, że rossyjskie rekonesanse wyprawione do Konstanza, Jenikej, Gagowa, Karahassankej, Hajdarkej i Ajaslar znalazły te miejsca obsadzone przez Turków i stoczyły małe utarczki z tureckiemi forpocztami. Mosty na rzece Czarny Łom i droga do Szumli są przez Turków silnie obsadzone i pilnie strzeżone. Pod Karahassankej i Hajdarkej spostrzeżono wiele bud namiotowych. Na Dunaju gruba kra. Mrozu 15 stopni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1877, godz. 2 21 min. Losy kredytowe 159·50, Węg. akcye kredyt 196·—, Akcye anglo-austr. 87·—, Akcye banku Union 61·—, Akcye kolei Karola Ludwika 243·75, Akcye kolei północnej 195·—, Akcye kolei południowej 74·50, Akcye kolei Alföld 109.50, Akcye kolei Elżbiety 153·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 117·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 105·50 Akcye kolei Rudolfa 113 50, Akcye kole-Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 64·25, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 136·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 100.—, Akcye banku obrotowego 97.50, Losy tureckie 12·25, Akcye kolei węg.-galic. 92·—, Akcye kolei państwowej 251·50, Akcye banku związkowego 67·—, Rubel papierowy 1·19·50, Węgierskie losy 74·25, Mark niem. 59·25. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 4go stycznia godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 206·50, Anglo-Austr. 87·50, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 244·50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·57. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 listopada 1877.

Zieliński Józef, piekarz, l. 45, na suchoty. — Schleisinger Antonina, propinatorka, l. 67, na, zapalenie płuc. — Puch Jan, dozorca więźniów, l. 44, na suchoty płuc. — Zipper Jütte Lea, żona faktora, l. 33, na błoniawę. — Nalepa Jakób, fiakiernik, l. 44, na udar mózgowy. — Bielikiewicz Marya, córka drukarza, 2 mies., na nieżyt kiszek. — Puchalska Marya, dziecię respicienta skarbu, 8 mies., na nieżyt oskrzeli. — Żmudzińska Ludwika, żona dyurnisty, l. 41, na rozmiękczenie mózgu. — Zielińska Malwina, wdowa po dr. medycyny, l. 49, na gruźlicę płuc. — Sawicka Katarzyna, z domu ubogich, l. 70, ze starości. — Droński Jakób, z domu ubogich, l. 79, na gruźlicę płuc. — Berger Beile, właścicielka domu, l. 64, na wodną puchlinę. — Cislewicz Antonina, córka właściciela realności, l. 1, na błoniawę. — Blatt Zlate, córka nafciarza, l. 1. na cholerynę. — Przedzymirski Lubin, urzędnik magistratu l. 40, na gruźlicę płuc i ropnicę po amputacyi prawego podudzia. — Kolanowska Katarzyna, dziecię zarobnicy, l. 5, na dławiec. — Pawlaczek Szymon, dziecię gospodarza, 4 mies., na zapalenie płuc. — Rychlicki Karol, inwalida, kapral, l. 25, na gruźlicę płuc. — Paulino Jakób, z domu ubogich, l. 69, na zanik schyłkowy. — Lenczowski Józef, bremzer kolejowy, l. 29 na suchoty płuc. — Aschkenasi Hirsch, zarobnik, l. 38, na suchoty płuc. — Mozes Selda, córka domokrążcy, l. 3, na płonnicę. — Brok Eidel, wdowa po stręczycielu, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — Schöner Abraham, dziecię greislera, 3 mies., na biegunkę. — Krawczyk Piotr, woźny magistratu, l. 72, na zanik schyłkowy i rozedmę płuc. — Feldwik Anna, zarobnica, l. 30, na wadę serca. — Farkas Marya, sługa, l. 73, na uwiąd schyłkowy. — Sikorski Jan, murarz i właściciel domu, l. 51, na suchoty. — Tarata Katarzyna, właścicielka domu, l. 65, na udar mózgowy.

Lwów dnia 12 listopada 1877.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 744.87 mm. Psychrometr suchy— 13.8°C. Psychrometr wilgotny—13 9°C. Prężność pary 1·5mm. Wilgoć 96°/o. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza—11·0°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 stycznia 1878.

Hotel Krakowski.

Pp. B. Deskur ze Stanisławowa. T. Łodyński z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Baworowski z Kopeczyniec. P. hr. Czosnowski z Rossyi. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. E. Hirschberg z Drezna. J. Schapira z Podwołoczysk. K. Kaufman z Bukaresztu. M. Bambułochowski z Pauszówki.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Füller z Rozdoła. A. Ligęza z Magierowa. O. Schurth z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Dr. J. Ziembiński z Krakowa. T. Lewandowski ze Smolina.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. H. Zathey z Brodów. E. Komarnicki z Królestwa. K. Weeber z Banunin. K. Hempel z Jarosławia. F. Skołuba z Domaradca. F. Kuszelewski z Łańcuta. A. Kownacka z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. A. Adrękowicz z Rossyi. J. Aleksiewicz z Mikołajowa. J. Szczepański ze Sokołówki.

Hotel Podolski.

P. I. Krajewski z Czechy.

Hotel Kuhna.

Pp. I. Drozdowski z Mikuliniec. A. Neuhoff ze Stryja. K. Kolbuszewski z Zawidowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. ks. Swieder Swiederski do Dziwiniacza. K. hr. Mołodecki do Brodów. T. Abgarowicz do Bratyszowa. W. Bogdański do Ujścia. J. Kellermann do Tryńcza. F. Rott do Sarnik. W. Szymanowski do Blondowy. S. Zawałkiewicz do Lackiej-Woli.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 mint 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minu 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 stycznia 1878.

	płacą zła.	płacą ct.	żądają zła.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	zła.	ct.	zła.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	—	244	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	115	—	118	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	50	84	90
„ „ 4% „	78	25	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	10	84	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	25	90	10
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	85	75	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	75
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	57	9	66
Półimperyał	9	70	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	104	—	105	50
Kupony w srebrze	103	50	105	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 grudnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	62.50	62.70
luty-sierpień	62.50	62.70
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.75	65.90
kwiecień-październik	65·75	65.90
Losy z roku 1839 całe	295.—	297 —
„ „ 1839 piąta część 0%	295.—	297.-
„ „ 1854 po 250 zł.	109.—	109 50
„ „ 1860 po 500 zł. 5%	111 30	111.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	121 11	121 50
„ „ 1864 (z premia) po 100 zł.	133.75	134.50
„ „ 1864 „ po 50 zł.	133 75	134·25
Renty Como po 42 lir. aus.	25 50	26.25
Listy zastaw. domen panstw. po 120 zł. 5%	140.50	141 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.95	74.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	103.45	103.75
Bukowiny	82.50	83 25
Galicyi	86.—	86 50
Niższej Austryi	104.—	104 25
Siedmiogrodu	75 75	76.75
Węgier	77.50	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	79.—	79 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	194.25	194.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	710.—	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	785.—	787.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	336 —	339.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	152 25	152 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł	1932.—	1937 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	240.50	241 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116 25	116.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.50	255.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	74.25	74.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	92.—	92.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 —	97.—
„ „ „ „ „ „ w 38 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	84 —	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84. -	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.25	89.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.50	96.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziam. po 5½%	93 —	93.50
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100·70	101.
„ „ „ „ II. emisyi	100.25	100.50
„ „ „ „ III. „	97 -	97.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76·—	76.25
z r. 1867	73 50	74.—
z r. 1868	68 75	69 —
z r. 1872	63.—	63 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	—.—	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163 25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92 50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.25	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.—	22 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	63.50	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. m.	21.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.25	25.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120 40
Paryż za 100 fr.	47.90	48.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	5 74 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.60	104 75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 3 stycznia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	95
„ „ „ w srebrze	66	10
Renta w złocie	73	95
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	793	—
„ „ kredytowego	204	60
Londyn	119	70
Srebro	104	— —
Napoleondor	9	58—
Dukat cesarski men.	5	66—
100 marek niemieckich	59	25

Dziennik Urzędowy.

(41 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5662. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że w terminach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w Salamonowej górze, spadkobierców Jana Madejczyka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Jeschila Helfgott w kwocie 130 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Bolechów 30 września 1877.

(6701 1—3) **Edykt.**

L. 1673. C. k. sąd powiatowe w Uhnowie wdrożył na żądanie c. k. Starostwa powiatowego w Rawie postępowanie względem uznania Piotra syna małżonków Jewki i Fedka Zyhałów z Wólki mazowieckiej urodzonego dnia 28 lipca 1856 za zmarłego w celu wykreślenia go z listy popisowych do wojska.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby cokolwiek o życiu rzeczonego Piotra Zyhały wiedzieli, ażeby najdalej do 1go lipca 1877 bądź tutejszemu sądowi bezpośrednio, bądź też ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi p. Janowi Meixnerowi w Uhnowie o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, tenże Piotr Zyhało za zmarłego uznany będzie.

Uhnów dnia 30 listopada 1876.

(6709 1—3) **Edykt.**

L. 57654/51609. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia prawonabywców Michała Wysoczańskiego Minkowicza, mianowicie: Maryannę z Wysoczańskich Komarnicką, Michała Komarnickiego Drudzia, Annę z Komarnickich Wysoczańską Minkowiczową, Maryannę z Wysoczańskich Minkowiczów Wysoczańską Dmytrykiewiczową, Bazylego Wysoczańskiego Dmytrykowicza i Maryannę z Ilnickich Hoszowską z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że na prośbę Bazylego Hoszowskiego, uchwałą tutejszego sądu z dnia 12 maja 1877 do l. 22736 tabuli krajowej polecono by cesyę Michała Wysoczańskiego Minkowicz na osobę Maryanny z Wysoczańskich Komarnickiej dnia 14go kwietnia 1800 zeznaną: A) cesyę Maryanny z Wysoczańskich Komarnickiej na osobę Michała Komarnickiego Drudz dnia 13go marca 1810 zeznaną B) dekret dziedzictwa po Michale Komarnickim Drudz, byłego c. k. sądu szlacheckiego z dnia 23 grudnia 1811 l. 26184 C) cesyę Anny z Komarnickich Drudzów Wysoczańskiej na osobę Bazylego Wysoczańskiego Dmytrykowicz z dnia 6 lutego 1811 D) cesya Bazylego Wysoczańskiego Dmytrykowicz i Maryanny Wysoczańskiej na osobę Maryanny Hoszowskiej zeznaną E) i cesyę Maryanny z Ilnickich Hoszowskiej na osobę Bazylego Hoszowskiego dnia 14go marca 1834 zeznaną F) do ksiąg dokumentów wpisała i na mocy tych dokumentów Bazylego Hoszowskiego za właściciela Wysocka wyżnego dotychczas według Dom 60 p. 345 n. 1 haer. na imię Michała Minkowicza Wysoczańskiego zaintabulowanej zaintabulowała.

Dla wyżwymienionych z życia i miejsca pobytu nieznajomych, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Bobownika z substytucyą adw. Klemensiewicza we Lwowie, któremu rezolucye dla wyżwymienionych doręcza się.

Wzywa się więc wyżwymienionych, by w należytym czasie kuratorowi informacyę przesłały, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 10 listopada 1877.

(6729 1—3) **Edykt.**

L. 28664. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wincentego Kaliczyńskiego, że przeciw niemu kasa oszczędności miasta Krakowa przez adwokata Szlachtowskiego wniosła pozew wekslowy de pr. 15 września 1877 l. 25170, pto. 375 złr., w skutek którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 21 września 1877 l. 25180.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wincentego Kaliczyńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania jego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż ustanowił adwokata Wędrychowskiego z substytucyą adwokata Eibenschütza kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego Wincentego Kaliczyńskiego, ażeby albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, albo innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle, aby wszelkich możliwych środków prawnych użył do obrony, gdyż w razie przeciwnym sam by sobie musiał przypisać skutki wynikłe z zaniedbania.

Kraków 26 października 1877.

(9 1—3) **Edykt.**

L. 34858. C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne zgubionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 11071 na 90 złr. 14 ct. w. a. opiewającej na imię Katarzyny Korab wystawionej i wzywa posiadacza tej książeczki, aby o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł w przeciągu jednego roku, gdyż po upływie tego czasu książeczka ta zostanie uznaną za nieważną.

Kraków 21 grudnia 1877.

(6847) **Obwieszczenie**

L. 28862. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Karola Schirna, której używać tenże będzie jako właściciel farbiarni w Biały podpisując takową: „Carl Schirn".

Kraków 26 października 1877.

(6860) **Ogłoszenie.**

L. 61484. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Leib Oser Rosenfeld" ajencya handlowa we Lwowie dla firm pojedyńczych dnia 20 listopada 1877 została wpisaną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 listopada 1877.

(6844) **Obwieszczenie.**

L. 27672. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Juliusza Neumanna, której używać tenże będzie jako utrzymujący traktyernię na dworcu kolei żelaznej w Oświęcimie, podpisując takową: Juliusz Neumann.

Kraków 19 października 1877.

(6737) **Edykt.**

L. 9819. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojdynczych firma Abrahama Schüssla dla handlu bydłem w Żabiu wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Araham Schüssel w Żabiu mieszkający.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego Kołomyja dnia 5 listopada 1877.

(42 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9460. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie przez gminę miasta Bolechowa przeciw Izraelowi Graubarthowi wywalczonej sumy 2700 złr. a. w. pochodzącej z większej 3000 złr. w. a. z odsetkami 5% od 8 stycznia 1869 liczyć się mającemi kosztów sądowych w kwocie 3 zł. egzekucyjnych w ilości 4 złr. 61 ct. 3 złr. 87 ct. i obecnie przyznanych kosztów w ilości 35 złr. 53 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 296 w Bolechowie położonej, do Izraela Graubartha względnie jego nieobjętej masy należąca ciało tabularne stanowiąca w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, dnia 30 stycznia i dnia 4 marca 1878 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie że na tych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3208 złr. 50 ct. w. a. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 321 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Bolechów d. 6 listopada 1877.

(7014 1—3) **Edykt.**

L. 61726. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Kajetan Kwaszyński o wykreślenie sumy 50 złr. w. a. jak dom. 208 pag. 175 n. 29 on. na rzecz Ignacego Hendrycha wstanie biernym realność pod l. 123¾ we Lwowie intabulowanej przeciw temuż Ignacemu Hendrych pod dniem 21 listopada 1877 l. 61726 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego rozprawa sumaryczna z terminem na dzień 28 stycznia 1878 zdekretowaną została.

Ponieważ pozwany z życia i swojego miejsca pobytu nie jest wiadomy, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania onegoż tutejszego adwokata p. emeryt. radcę sądu wyższego Klemensiewicza z substytucyą adw. dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 24 listopada 1877.

(7219) **Ogłoszenie.**

L. 17028. C. k sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7 grudnia 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Mendel Kurc dzierzawca gorzelni i wypasu bydła w Bliznem.

Przemyśl 12 grudnia 1877.

Ч. 530. (7041 1—3)

ОБВѢЩЕНІЄ КОНКУРСА

на два стипендіи для слушателей правъ по 105 зр. а. в. годично изъ фондовъ бл. п. Каролины Тлинецкой, почавши съ школьномъ годомъ 1877/8.

Желаючи одну изъ тыхъ стипендій получити, должны прошенія свои найдальше до $^1/_{13}$ января 1878 посредствомъ университетскихъ властей въ Ставропигійскій Институтъ во Львовѣ внести, и одновременно довести:

1) **Свидѣтельствомъ крещенія що суть гр. кат. вѣроисповѣданія;**
2) **Свидѣтельствомъ нравственности, що должности своего обряда точно исполняютъ;**
3) **Свидѣтельствомъ убожества що въ стипендійной поддержагъ нуждаются;**
4) **Свидѣтельствами школьными що на юридическій факультетъ суть приняты ми, що слухаютъ руского языка и якъ въ наукахъ вообще успѣваютъ, а именно: компетуючіи изъ II года должны выказатись, що колоквія горошо отбыли а съ III и IV годовъ що штатскій испитъ съ добрымъ успѣгомъ сложили.**

Отъ Института Ставропигійского,
Львовъ, дня 16/28 ноября 1877.

(6713 1—3) **Edykt.**

L. 57260. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia p. Teklę Romanowiczowę z miejsca pobytu niewiadomą, że tabularna uchwała zapadła na dniu 11go sierpnia 1876 do l. 43446 na prośbę Maryi Schumpeter przeciw spadkobiercom ś. p. Karoliny Mogielnickiej o 1000# czyli 4500 zł. o egzekucyjną intabulacyę sumy tej w stanie biernym dóbr Słobódka i adnotacyę sekwestracyi tych dóbr, doręcza się kuratorowi postanowionemu Tekli Romanowiczowej w osobie adw. dra Weissa, któremu adw. dr. Reich się substytuuje.

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6726) **Protokołowanie firmy.**

L. 19276. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy polecił wciągnąć w rejestr firm pojedyńczych firmę „Salamon Buber w Husiatynie" dla handlu towarami bławatnemi i że prokurzysta tej firmy jest Joachim Weiser. Firmę tę podpisywać będzie tak właściciel Salamon Buber jakoteż przez prokurę J. Weiser.

Tarnopol dnia 28 listopada 1877.

(6728) **Edykt.**

L. 35266. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instytucya konkursowa co do majątku R. Schermant ustanawia na zasadzie zgodnego oświadczenia się wierzycieli p. adwokata dra Władysława Lisowskiego stałym zarządcy masy a p. adwokata dra Zygmunta Blatteisa zastępcą tegoż.

Krakow dnia 1 grudnia 1877.

(6734 1—3) **Edykt.**

L. 19232. Niniejszem powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Reisla Aberdam przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 19232/77 nakaz zapłacenia sumy 2150 zł. w. a. z pn. uzyskała, tudzież że dla niego kuratora w osobie adw. dra Ehrlicha z substytucyą adw. dra Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępce ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6732 1—3) **Edykt.**

L. 15342 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Abrahama Lippera i Rachelę Lipper, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 111 zł. 50 ct. w. a. z pn., której zapłacenie tusądowym nakazem zapłaty do l. 6948/860 Abrahamowi i Racheli Lipper polecono, przyznanie wierzycielowi Leisorowi Fass na własność odpowiedniej części z sumy 250 zł. w. a. przez zmarłą Esterę Haberman ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 24 grudnia 1873 Abrahamowi Lipper legowanej, się dozwala. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest sądowi wiadomome, ustanawia się tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dra Baumfelda z zastępstwem adw. dra Mendrochowicza, do którego kuratora pozwani zgłosić się lub innego kuratora obrać sobie mają.

Przemyśl 14 listopada 1877.

(6595 1—3) **Edykt.**

L. 16103. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Fryderyka Pietzscha tudzież spadkobierców ich z imienia i miejsca pobytu nieznanych, że Leon Wahrhaftig przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwał z dnia 21 listopada 1877 l. 16103 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Zezulki i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 21 listopada 1877.

(6623 1—3) **Edykt.**

L. 19200. Niniejszem powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Meilech Finsterbusch przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 19200/77 nakaz zapłacenia sumy 525 złr. w. a. z p. n. uzyskał, tudzież że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępcy ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6642 1—3) **Edykt.**

L. 10078. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji ogłasza na prośbę Salamona Klugmana, że weksel z daty: Wiedeń dnia 10 czerwca 1875 na sumę 254 złr. 91 ct. w. a. opiewający, sześć miesięcy od daty płatny, przez Littmana Ribera na prośbę Wilhelma Strache akceptowany, a przez Wilhelma Strache na rzecz Edwarda i Juliusza Sauermana a przez tychże na rzecz Salamona Klugmana żyrowany zaginął, i wzywa się każdego posiadacza, w którego ręku ów weksel znajdować się może, aby w przeciągu 45 dni takowy do tutejszego sądu złożył, ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu weksel ten amortyzowanym i jako wszelkiej obowiązującej mocy pozbawiony uznanym zostanie.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(6638 1—3) **Edykt.**

L. 57174. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Laura z Beirerów Schaefer, Fana z Beirerów Melzer i Jan Żółkiewski przeciw Hirschowi Józefowiczowi i Mendli Sokal wrazie ich śmierci przeciw nieznanym spadkobiercom o ekstabulacyę różnych obowiązków ze stanu biernego sumy 8000 złr. w. a. na cenie kupna realności nr. 181 ²/₄ intabulowanych, pod dniem 28 października 1877 l. 57174 pozew wnieśli, o pomoc sądową prosili, który pozew, ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznanem, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Klemensiewicza z substytucyą adwokata dr. Zukotynskiego kuratorem mianował, i temuż pozew powyższy wcelu wniesienia obrony do dni 90 doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6625 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17582. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Ferdynanda Kratochwila z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub tegoż niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż p. Marya Kunz i Schaja Rapaport przeciw niemu o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty sumy 107 złr. 8 m. k. z pn. i ekstabulacyę tej sumy ze stanu biernego realności pod nr. 94 i 95 w Tarnowie w mieście położonej, na dniu 31 października 1877 do l. 17582 pozew wytoczyli, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego p. Ferdynanda Kratochwila, lub tegoż spadkobierców i prawonabywców, tutaj nie jest wiadomym, przeto ustanowiono dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adw. dr. Malawskiego z zastępstwem p. adw. dr. Psarskiego kuratorem, z którym wspomniony spór według ust. cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego lub tegoż spadkobierców i prawonabywców ażeby na czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub też innego zastępcę obrali, i tut. sądowi oznajmili, i ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z zaniedbania tego wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 3 listopada 1877.

(6666 1—3) **Edykt.**

L. 18788. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie na zasadzie orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 1 czerwca 1876 l. 8284 podaje do powszechnej wiadomości, że Marcin Bryl gospodarz gruntowy w Wierzchosławicach w powiecie Tarnowskim z powodu marnotrastwa, dnia dzisiejszego pod kuratelę postawiony i kuratorem jego Jakób Soboń w Wierzchosławicach ustanowiony został.

Tarnów dnia 26 listopada 1877.

(6693 1—3) **Edykt.**

L. 3115. W dniach 23 stycznia 1878, 20 lutego 1878 i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod liczbami 7, 55, 70, 61 i 64 w Podkamieniu położonej do masy spadkowej Józefa i Urszuli Grabarzów należącej, ciało tabularne nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 594 złr. 80 złr. Cena wywołania 1400 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 15 czerwca 1877.

(6703 1—3) **Edykt.**

L. 1150. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, wdrażając postępowanie wzgiędem uznania za zmarłych Iwana Sawki syna Justyny, tudzież Tomasza syna Jana i Kaśki Morozów obydwóch z Wulki mazowieckiej w celu wykreślenia tychże z listy popisowych, wzywa wszystkich tych, którzyby cokolwiek o życiu i miejscu pobytu rzeczonych nieobecnych wiedzieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi bądź bezpośrednio bądź też za pośrednictwem ustanowionego dla nich kuratora w osobie Mikołaja Demkowa w Wulce mazowieckiej najdalej do 3 miesięcy, od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, donieśli.

Uhnów dnia 6 marca 1877.

(6735 1—3) **Edykt.**

L. 19233. Niniejszem powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Estera Kallmann przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 19233/77 nakaz zapłacenia sumy 650 złr. w. a. z pn. uzyskała, tudzież że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6736 1—3) **Edykt.**

L. 12942. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu p. Zygmuntowi Płockiemu wiadomo czyni, że firma handlowa Wolfa Brenner, Feibel & comp. w Stanisławowie przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 1000 złr. w. a. z pn. w tutejszym sądzie wniosła, który do pisemnego postępowania zadekretowanym został. Wzywa się więc p. Zygmunta Płockiego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie p. adwokata Szeparowicza z zastępstwem p. adwokata Szydłowskiego potrzebne do obrony środki dowodowe dostarczył, lub innego prawnego obrońcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, ile inaczej stąd wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisać musiałby.

Stanisławów dnia 20 października 1877.

(6846) **Obwieszczenie.**

L. 28732. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Salamona Rogera, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mieszanych w Biały, podpisując takową: S. Roger.

Kraków 26 października 1877.

(6961 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10163. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na żądanie Dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia pochodzących z nakazu płatniczego z 20 listopada 1875 l. 3438 i l. 8429 dłużnych snm 300 złr.. 100 złr. względnie 244 złr. 71 ct. 91 złr. 52 ct. z odsetkami po 12% od 28 lutego 1873 resp. 28 czerwca 1873 i kosztów w ilości 3 złr. 22 ct. 3 złr. 22 ct. 11 złr. 98 ct. 9 zł. 48 ct. i 4 złr. 27 ct. odbędzie się przymusowa w drodze publicznej licytacyi uskutecznić się mająca sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 96 rep. 45 w Suchorowie Michała i Achafii Józefów własnej a to na dniu 18 stycznia, 22 lutego i 5 kwietnia 1878 z tem, że nabycie rzeczonej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim za jakąkolwiek bądź cenę nastąpi.

Jarosław 1 listopada 1877.

(6707 1—3) **Edykt.**

L. 54272. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Annie Uhrynowiczowej, Janowi Uhrynowiczowi z życia i pobytu niewiadomym, tudzież tychże z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim Ferdynand Ehrenfeld o uznanie i zaintabulowanie prawa własności realności l. 663⅓ we Lwowie pod dniem 13 października 1877 l. 54272 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego niniejszy pozew do postępowania sądowego pisemnego i podania w 30 dniach obrony uchwałą z dnia 20 października 1877 l. 54272 dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Stanisława Bilińskiego, z substytucyą p. adw. dr. Maksymiliana Bodeka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanych w należytym czasie osobiście stanąć lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić, lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć. gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Ż c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 20 października 1877.

(7206 1—3) **Edykt.**

L. 14467. Na zaspokojenie sumy wekslowej 116 złr. w. a., przez Chanę Gottesmann przeciw Ascherowi Rubisch wywalczonej, dozwala się przymusowa licytacyjna sprzedaż sum 2752 złr. i 500 złr. w. a. z odsetkami 6% od dnia 1 lipca 1874 i kosztów 22 złr. 36 ct. w. a. pozwanemu Aszerowi Rubisch na podstawie wyroku c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 września 1876 l. 50213 od banku di Milano di construzione należących się w terminach 23 stycznia 6 i 20 lutego 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mająca.

Cena wywołania ustanawia się 3274 złr. 36 ct. w. a. — Wadyum 327 złr. 43 złr. wal. austr.

Warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd obwodowy jako sąd wekslowy.

Sambor dnia 25 września 1877.

(7211 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4439. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 22 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiat. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 8 w Brzozy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa i Maryanny Bieńków należącej, celem wydobycia należytości Abrahama Kirschenbauma w ilości 165 złr. z pn. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 505 złr. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 13 sierpnia 1877.

(8 2—3) **OBWIESZCZENIE.** L. 23600.

Przy rewizyi zaległych od 1 lipca do 31 grudnia 1876 roku listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówki:

L. p.	Imię i nazwisko		Miejsce		Znaleziono			
	adresata	nadawcy	nadania	przeznaczenia	zł.	ct.	marki	dokumenta
1	Stefan Gawiński	Ignac Gawiński	Tarnów	Jasło	—	—	—	Zaświadcz. szkol.
2	Feliks Zając	—	Krosno	Pilzno	—	—	—	metryka chrztu
3	Aniela Joarn	—	—	Rudki	1	—	—	(bez listu)
4	Jędrzej Folta	Ewa Folta	Biała	Kraków	1	—	—	—
5	—	—	—	—	—	—	5 ct.	—
6	List	hebrejski	bez	adresy	1	—	—	—
7	Dr. Hlawaczek	—	Kraków	Praga	—	—	—	dyplom
8	Zbroja	Zbroja	Kraków	Oedenburg	1	—	—	—
9	Turczyn	Urząd parafialny Cniewa	Stryj	Sąd. Wisznia	—	—	—	metryka chrztu
10	Józef Branek	Pani Branek	Biała	Ołomuniec	1	—	—	—
11	Halig	Halig	Dynów	Michałowic	—	—	—	metryka chrztu
12	Mik. Hawa	Dyrekcya ruchu w Tarnowie	Tarnów	Nowy Sącz	—	—	—	uwolnienie od wojska
13	Sułkowski	dtto.	dtto.	Szerzyna	—	—	—	paszport wojsk.
14	Fasst	dtto.	dtto.	Rzeszów	—	—	—	uwolnienle od wojska
15	Wojcicki	Rada powiat.	Rzeszów	Kraków	—	—	—	dokumenta
16	Laska	Dyrekcya ruchu	Tarnów	Grybów	—	—	—	dtto.
17	Kwiciński	dtto.	dtto.	Tarnów	—	—	—	dtto.
18	Klusek	dtto.	dtto.	Tuchów	—	—	—	paszport wojsk.
19	Gerschak	dtto.	Lwów dw.	Grybów	—	—	—	uwolnienie od wojska
20	—	—	—	—	—	—	22 c.	—
21	Rudek	—	Bochnia	Gdów	—	—	—	uwolnienie od wojska
22	Batusiewicz	Jarosz	Zakliczyn	Ciężkowice	1	—	—	—
23	Irena Rosenthal	Kastel	Nowy Sącz	Groswardein	2	—	—	—
24	Pieroszkowa	Czajkowska	Rohatyn	Brzeżan	1	—	—	—
25	Dyrekcya północnej kolei	Katz	Stanisławów	Wiedeń	—	—	—	zaświadcz. szkol.
26	Ant. Turkiewicz	Kredytowy bank	Lwów	Kijów	—	—	—	dokumenty
27	—	—	—	—	—	—	15 c.	—

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu poszczególnione dokumenta tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc po należytem wykazaniu prawo własności odebrać mogą.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 27 grudnia 1877.

(7191 2—3) **Edykt.**

L. 7150. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jana Handzlika od Józefa Dudka w sumie 300 złr. z pn. przypadającej, egzekucyjną sprzedaż realności w Bujakowie pod l. k. 38 położonej, w sądzie w 3 terminach, w dniach 21 stycznia, 18 lutego i 25 marca 1878, każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 968 złr. 20 ct. wadyum 96 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 5 grudnia 1877.

(7189 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14378. Na zaspokojenie pretensyi Izaka Schusheima w kwocie 360 złr. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem na dniu 28 stycznia 1878, na dniu 4 marca 1878 i na dniu 2 kwietnia 1878 egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 16 w Walawie położonego na 1702 złr. oszacowanego dłużników Tymka i Maryi małż. Wasylów własnego, zaś na dniu 28 stycznia 1878 na dniu 4 marca 1878 i na dniu 2 kwietnia 1878 egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 13 w Walawie położonego dłużnika Olexy Hudzio własnego na 1080 złr. oszacowanego.

Bliższe warunki licytacyi są w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 30 października 1877.

(7166 2—3) **Edykt.**

L. 5994. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 31 stycznia 1878, dnia 28 lutego 1878 i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w Kosztowej pod l. k. 25 położonej Ilka Mitręgi własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. zakład 35 zł. reszta warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 10 listopada 1877.

(19 2—3) **Edykt.**

L. 4382. Dnia 23 stycznia 1878, dnia 28 lutego 1878 i dnia 14 marca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 33/65 w Komowie powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Waseczko własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 3 listopada 1877.

(21 2—3) **Edykt.**

L. 4381. Dnia 6 lutego 1878, dnia 15 marca 1878 i dnia 28 marca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 101/95 w Czyszkach powiatu sambor. ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Swierzyńskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 4 listopada 1877.

(6 2—3) **Edykt.**

L. 57362. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Debory Bogen, przeciw spadkobiercom Henryka Papary o zapłacenie 9800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 7 lutego 1878 o godzinie 10 przedpołudniem licytacya dóbr Żubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka, tudzież dóbr Rekliniec i Strzemion w powiecie Żółkiewskim położonych tylko w jednym terminie a to pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania dóbr Zubowmosty z przyległościami Ignacówka i Rożanka wynosi 80.111 zł. 50 ct., zaś dóbr Rekliniec i Strzemien 96.846 zł. 23 ct. w. a. dobra te jednak także niżej tej ceny będą mogły sprzedane być.

Wadyum wynosi 3% ceny wywołania, ma być przed licytacyą do rąk komisyi złożone.

Połowę ceny kupna ma nabywca w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, w którą połowę wadyum wliczone będzie, tudzież wierzytelność Banku hypotecznego, gdyby takowe przy hypotece pozostały, wliczone być mogą, do depozytu sądowego złożyć, zaś drugą połowę na wspomnianych dobrach zabezpieczyć, w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek płatniczy wierzycieli oznaczającej, do depozytu sądowego złożyć, lub z wierzycielami się porozumieć i z tego w powyższym terminie przed sądem się wykazać. Dalsze warunki mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane, a przed rozpoczęciem licytacyi zostaną odczytane.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(7 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10393. Celem obsadzenia posady drugiego sługi przy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do ostatniego lutego 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 250 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct. w. a. i pomieszkanie w naturze, lub wynagrodzenie za takowe w rocznej kwocie 96 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w piśmie i słowie, tudzież języka niemieckiego, dalej fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a to jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1972 (Dz. pp. N. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 21 grudnia 1877.

(10 2—3) **Edykt.**

L. 9141. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do publicznej wiadomości, że dla zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 złr. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1878, dnia 25 lutego 1878 i dnia 20 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed połud. w budynku sądowym publiczna licytacya realności l. 75 w Sokołowie Mikoły Pankiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. w. a.

II. Zadatek wynosi 25 złr. w. a.

III Na trzecim terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Buczacz dnia 3 grudnia 1877.

(7215 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 562/R. S. O. Celem stałego obsadzenia dwóch posad nauczycieli dla pięciu klas niższych przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu z płacą roczną po 500 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie pomienionych posad, mają wykazać się kwalifikacyą przynajmniej do szkół pospolitych i podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 10 lutego 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 17 grudnia 1877.

(7194 2—3) **Edykt.**

L. 6593. C. k. sąd powiatowy w Żywcu z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 18 września 1877 do l. 11931 w myśl §. 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. niniejszym drugim edyktem ogłasza, że na prośbę przez zwierzchność gminną miasta Żywca wniesioną, uchwałą c. k. sądu powiatowego w Żywca z dnia 29go października 1875 r. l. 6636 otworzono dla realności pod l. 307/336 w Żywcu „placem żydowskim" zwanej, przy ulicy Bielańskiej, graniczącej od północy z drogą rządową ku Białej wiodącą, od wschodu z domem i ogrodem Juliusza Studenckiego l. 308/327 od południa z domem Jakóba Urbańskiego l. k. 310/344, od zachodu z domem i ogrodem Józefa Fabrowicza l. k. 306/335 et 342, obejmującej 306 kwdr. sąż. nowe ciało tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 grudnia 1875 do l. 7882 do zgłoszenia praw rzeczowych do wyżej wymienionej realności odnoszących się wyznaczony z dniem 1 kwietnia 1876 upłynął.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby się uważali pokrzywdzonymi w swoich prawach przez istnienie lub pierwszeństwo hipoteczne, wpisów uskutecznionych, aby swe zarzuty wnieśli do c. k. sądu powiatowego w Żywcu w terminie 3 miesięcznym do dnia 28 lutego 1878, gdyż inaczej wpisy hipoteczne prawomocnemi się staną. Ostrzega się wreszcie, iż przywrócenie jakoteż przedłużenie powyższego terminu edyktalnego, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Żywiec dnia 2 listopada 1877.

(7188 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10776. Na zaspokojenie pretensyi wekslowej Mendla Rapsa przeciw Błażejowi i Katarzynie Partykom w kwocie 50 zł. z przyn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 29 stycznia, 1 marca i 1 kwietnia, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności i gruntu pod l. k. 20 w Żurawicy położonej na 1360 zł. oszacowanej, Błażeja i Katarzyny Partyków własnej.

Bliższe warunki licytacyi są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 4 listopada 1877.

(7212 2—3) **Edykt.**

L. 4081. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. odbędzie się na żądanie wierzycielki Babetty Singer w dniu 21go stycznia 1878 r. o godz. 10tej rano w sądzie tutejszym jako na trzecim terminie licytacyjnym i poniżej ceny szacunkowej przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 44 w Janowicach położonej Józefa i Julianny Brylów własnej pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można.

Wojnicz dnia 23 listopada 1877.

(25 2—3) **Edykt.**

L. 6473. W dniu 11 lutego, 12 marca i 3 kwietnia 1877. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Nielepicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ignacego i Wiktoryi Jaworskich własnej.

Wadyum wynosi 195 zł. w. a. zaś cena wywołania 1955 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 10 grudnia 1877.

(26 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4800. W dniu 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 70 w Oświęcimie położonej. własność dłużnika Dawida Pilcera stanowiącej, celem zaspokojenia długu w kwocie 1450 zł. w. a. z pn. Maurycemu Schindlerowi winnego.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 6178 zł. 79½ ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hypoteczny i akt zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo sądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 13 grudnia 1877.

(7196 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 41121 Celem nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 1000 zł. przeznaczonego dta ukończonych uczniów akademij górniczych, którzy zamierzają wykształcić się specyalnie w zawodach przemysłu z górnictwem się stykających na czas dwuletni, począwszy od 1 marca 1878 ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o to stypendyum winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20 stycznia 1878.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia.
2. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego,
3. wszystkie świadectwa uzyskane na akademi, górniczej którą kandydat ukończył.
4. oświadczenie kandydata, jakiemu kierunkowi przemysłu zamierza się poświęcić, wreszcie
5. własnoręczny rewers kandydata w którym tenże ma się zobowiązać, że w ciągu pobierania stypendyum składać będzie Wydziałowi krajowemu co kwartał raporta o miejscu pobytu i zajęciach swoich a po ukończeniu studyów trzechletnich przedłoży Wydziałowi krajowemu wyczerpujące sprawozdanie ogólne tudzież będzie się starał nabyte wiadomości zużytkować w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21 grudnia 1877.

(7218 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 153. P. Dr. Edward Schaefer, adwokat w Haliczu, przesiedla się z dniem 1 stycznia 1878 do Kałusza.

Z Wydziału izby adwokatów.

Sambor dnia 29 grudnia 1877.

(6746 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6501. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 250 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nr. 988 w Zbarażu, Mateusza Kiwetz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Jakóba Horchitza w trzech terminach, a to: dnia 22 stycznia 1878, dnia 26 lutego 1878 i dnia 28 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi oszacowana wartość 570 złr.

Wadyum wynosi 57 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 23 listopada 1877.

(6668 3—3) **Edykt.**

L. 5654. W dniu 15 stycznia 1878, dniu 15 lutego 1878 i dniu 7 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. d. 8 w Rudawie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, będącej współwłasnością Pawła Wąchala, Zofii Mucha, Anny Gregorek, Julianny Baran, Filipa Wąchala małol. Maryanny i Teresy Siodłak i Jakóba Wąchala, celem zniesienia współwłasności.

Wadyum wynosi 157 złr. 50 ct., zaś cena wywołania 1575 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 7 listopada 1877.

(7137 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8721. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się dnia 10 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Midelburga jako prawonabywcy Bernarda Windholza w ilości 725 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 246 w Łodygowicach, w powiecie bialskim położonej, wedle księgi głów. gminy Łodygowice tom I, pag. 119 n. 2, haer. do Józefa Ficonia należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 zł. 10 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 141 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszem terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tutejszy dr. Rosner.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 26 listopada 1877.

(6664 3—3) **Edykt.**

L. 13828. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abischa Kannera w kwocie 550 złr. w. a. przeciw Celinie z Rubczyńskich Truskolawskiej odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna sumy 800 złr. w. a. z pn. na ¾ częściach dóbr Jasionowa na rzecz Celiny z Rubczyńskich Truskolawskiej intabulowanej, w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to dnia 14 stycznia 1878 i 15 lutego 1878 o godzinie 10 zrana.

Na pierwszym terminie suma powyższa tylko za cenę wywołania, którą stanowi nominalna wartość sumy 800 złr., na drugim zaś terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Dla tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, tudzież dla tych, którzyby po dniu 23 stycznia 1877 na sprzedać się mającą sumę jakiekolwiek prawa nabyli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Tarnawskiego z substytucyą adwokata dr. Czajkowskiego.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Przemyśl 17 października 1877.

(7056 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9418. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 329 w Ponikowicy małej położonej dłużnika Izaaka Pollinera własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 9 marca 1874 liczba 5633 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 15 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody dnia 27 września 1877.

(6697 3—3) **Edykt.**

L. 8002. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że wedle zaspokojenia pretensyi Seliga Gottlieba cesyonaryusza Szymona Reinharza przeciw Oleksie i Kasi Mykietym 18 złr. 75 ct. i 15 złr. 50 ct w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 stycznia, 25 lutego i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. 21 w Podbereżu położonej.

Cena wywołania 72 złr. 50 ct., wadyum 36 złr. 25 ct. w. a. wynosi.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów 9 października 1877.

(15 3—3) **Edykt.**

L. 2434. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1878 i dnia 12 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym realność dłużniczki Haśki Dudy zam. Czepich w Werchracie pod l. kons. 98/subs. 56 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, oceniona na 336 złr. w. a.

Protokół opisania i warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa dnia 21 czerwca 1877.

(17 3—3) **Konkurs**

L. 630/pr. W obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. leśniczego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. z legalnym dodatkiem aktywalnym, ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł: wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież ewentualnie posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 zł.

Podania, udowadniające wiek, odbyte nauki ogólne i zawodowe, tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w państwowem gospodarstwie leśnem, następnie znajomość języków krajowych i niemieckiego, niemniej dotychczasowe zatrudnie, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń Wys. c. k. ministerstwa rolnictwa do c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 29 grudnia 1877.

(13 3—3) **Edykt.**

L. 9610/77. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że na żądanie Dreisy Kriegsman w celu zaspokojenia sumy dłużnej 160 zł. M. C. lub 168 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej przedtem dłużnika Mojseja Senczuka obecnie Anny Senczuk własnej w Sokołówce pod nr. k. 6 położonej w drodze publicznej licytacyi w drodze publicznej licytacyi w dniu 9 stycznia w dniu 6 lutego i w dniu 7 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 486 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć mają 10% ceny wywoławczej jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie oraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe-warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 17 września 1877.

(23 2—3) **Edykt.**

L. 15962. C. k. sąd obwodowy jako konkursowy podaje niniejszem do wiadomości, że pozwolił sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Samborze na Blichu pod l. k. 87 dw./13 n. położonej i dotąd wedle instr. Tom I. Tern. II. pag. 93 do 95 poz. 61 i instr. Tom I. Tern. IV. pag. 334 poz. 75 w księgach gruntowych na imię krydaryusza Jakóba Liebermana zapisanej.

Do tej licytacyi wyznaczył sąd trzy terminy, na dzień 18 stycznia 1878, na dzień 31 stycznia 1878 i na dzień 13 lutego 1878, zawsze o godzinie 10 rano z tym dodatkiem że też realność przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny za jakąbądź sumę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. a. w. wadyum zaś w gotówce złożyć się mające kwotę 40 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzaną być może w tutejszo-sądowej registraturze.

Sambor dnia 21 grudnia 1877.

(18 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 43605. Celem rozdania przedsiębiorstwa dostawy wapna, cementu portlandzkiego i piasku do budowy gmachu dla pomieszczenia Sejmu i biór Wydziału krajowego odbędzie się na dniu 23 stycznia 1878 na podstawie piśmiennych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nie przekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego ustanawia się godzina 12 w południe dnia 23 stycznia 1878, poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Potrzebna ilość każdego z powyższych materyałów podana jest w szczegółowych warunkach, które dla dostawy każdego z rzeczonych materyałów osobno są ułożone i wynosi około 4394 metrów sześciennych gaszonego wapna, 187.000 kilogramów cementu portlandzkiego i około 12955 metrów sześciennych piasku.

Oferty mogą być oddane na dostawę wszystkich powyższych materyałów razem, lub też na każdy z nich z osobna. Wadyum ofertowe ma wynosić przy ofertach na dostawę wapna 500 złr. na dostawę cementu portlandzkiego 250 złr. wreszcie przy ofertach na dostawę piasku 350 złr. w. a. i ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych sposobnych do lokacyi kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w Gazecie lwowskiej w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Warunki dostawy jakoteż wzory do deklaracyj otrzymać można w kancelaryi techniczno-artystycznego kierownika budowy, przy ulicy Słowackiego pod l. 8 w godzinach przedpołudniowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. krakowskiego.

We Lwowie dnia 30 grudnia 1877.

(32 2—3) **Edykt.**

L. 22940. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy, z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowych ciał tabularnych dla realności pod l. k. 20¼ c. 173 m. w mieście Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonych jako też intabulacyi wysokiego skarbu za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 6 lipca 1875 l. 12502 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, aby zarzuty swe do dnia 1 kwietnia 1878 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 listopada 1877.

(20 2—3) **Edykt.**

L. 3914. Dnia 30 stycznia, 7 marca i 21 marca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 46/19 w Berezowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego nie stanowiącej Hrycia i Maryanny Jacyszyn własnej w sprawie Zakładu kred. włościańskiego o 187 zł. 51 ct. w. a. Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 31 sierpnia 1877.

(27 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 472. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 i 28 stycznia i 11 lutego 1878, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy spólnej realności pod nr. 28 w Kukowie składającej się z 2 morgów 1240 sążni kwadr. gruntu, domu, stajni i piwnicy, Jędrzeja Palichleba własnej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 175 zł., wadyum 27 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień dnia 30 października 1877.

(31 2—3) **Edykt.**

L. 60798. C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Dolina 1 lipca 1874 na 325 złr. w. a. opiewającego, za ośm miesięcy od dnia wystawienia we Lwowie płatnego, przez Leiba Schwiegera wystawionego, a przez Izraela Pordesa akceptowanego, następnie na Izaka Tune żyrowanego, ażeby weksel ten w przeciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem weksel ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 listopada 1877.

(7171) **Kundmachung.**

Zl. 20554. In dem Jakob Libermanschen Concurse. Zur Liquidirung der nachträglich von Serl Fischmann zur Konkursmasse des Jakob Liebermann angemeldeten Forderungen von 834 Mark 45 Pf. s. N. G. und von 86 fl. 20 kr. ö. W. s. N. G. wird eine besondere Liquidirungs-Tagfahrt bestimmt für den 17 Jänner 1878 um 10 Uhr früh.

Hievon werden alle Concurs-Gläubiger verständigt.

K. k. Kreis-Gericht.

Sambor, 19 Dezember 1877.

(24 1—3) **Lizitations-Edikt.**

Zl. 5040. Das k. k Bezirksgericht in Brody hat in Exekutionssache der Brodyer Stadtkomune gegen Israel Gold pto 1050 fl. 41 kr. s. N. G. in die exekutive Feilbiethung der dieser Forderung s. N. G. zur Hipotek dienenden auf den Namen des Israel Gold intabulirten auf 8996 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität sub. Nr. 1168 und 710 in Brody hiemit bewilligt.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden drei Termine u. z. der erste auf den 24 Jänner, der 2te auf den 21 Februar und der 3te auf den 21 März 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittgs. hiergerichts im Bureau Nr. 4 angeordnet.

Die gerichtliche Schätzung dieser Realität und der Grundbuchsstand wie auch die Lizitations-Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Brody am 9. September 1877.

(7052 1—3) **Edikt.**

Zl. 18357. Vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der von Seinwell Köpel wider die liegende Nachlaßmasse des Chaim Adler ersiegten Forderung von 45 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung des in Tarnopol sub. kons. Nr. 13 gelegenen ¼ Theiles der Realität am 21 Jänner 1878 und am 25 Februar 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten und dieser Realitätsantheil an den obigen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 869 fl. 29 kr. ö. W. veräußert werden wird.

Die Schätzungsurkunde und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Von dieser Feilbiethung werden, diejenigen Gläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden konnte durch den ihnen in Person des Adv. Dr. Frühling bestellten Curator verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnopol den 5 Dezember 1877.

(6820 1—3) **Edikt.**

Zl. 10653. Vom k. k. Kreis- als Handels und Wechselgerichte in Złoczów wurde über Ansuchen der Theresienthaler Papierfabrik von Elissen Roeder et Comp. wider Lipa Schapira Kaufmann aus Brody in der Wechselrechtssache pto 287 fl. 10 kr. ö. W. s. N. G. am 23 Juni 1877 Zl. 5546 die Zahlungsauflage erlassen.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Beklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adv. Weisstein mit Substituirung des Adv. Ornstein als Curator bestellt.

Geklagter hat daher dem bestellten Curator seine Rechtsbehelfe zu übergeben oder selbst einen andern Sachwalter zu bestellen, widrigenfalls er sich die folgen selbst beizumessen haben wird.

Złoczów am 24 November 1877.

(6674 1—3) **Edykt.**

L. 6260. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Emilii Zieniewicz w ilości 240 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia i 22 lutego 1878, każdym rarem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 18 w Gorliczynie położonej, Teresy Kowal własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 590 zł. przy których to terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Gdyby realność ta przy pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła wyznacza się termin na dzień 22 marca 1878 o godzinie 3 po południu celem ułożenia dogodniejszych warunków poczem trzeci termin rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 59 zł. w gotówce lub papierach publicznych. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie. O czem się strony sporne do własnych rąk zawiadamia, niewiadomych wierzycieli przez kuratora dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 30 września 1877.

(6624 1—3) **Edykt.**

L. 10149. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Honoratę Suchanek i Leibę Ryszowskiego jako wierzycieli zastawnych Leizera i Scheindli Scharfów, że dozwolił uchwałą dziś do l. 10149 zapadłą, egzekucyjną sprzedaż ruchomości Leizera i Scheindli Scharfów celem wydobycia należytości Michała Wygnańskiego w kwocie 30 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Honoraty Suchanek i Leiby Ryszowskiego jest niewiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Wołosiańskiego, któremu powyż wspomnioną uchwałę doręczono.

Mają przeto Honorata Suchanek i Leib Ryszowski do obrony ich praw służące środki wcześnie przedsięwziąć gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Sambor dnia 30 czerwca 1877.

(7178 1—3) **Edykt.**

L. 25346. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eizyka Teicha o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 4 a kat. 1118 i 1776 na nadworniańskiem przedmieściu leży, na wschód z ulicą nową, na południe z uliczką, na zachód z realnością Wolfa Schiftera a na północ z realnością Amalii Baumgartner graniczy i z gruntu objętości 206 sążni 5 stóp kwadratowych i stojącego na nim domu i budynków bocznych z ogrodem i podwórzem się składa, sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 15 stycznia 1878 za księgę gruntową uważaną będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 stycznia 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i i une prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, iub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowogo ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30go kwietnia 1878 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 27 listopada 1877.

(6613 1—3) **Edykt.**

L. 56254. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek podania Macieja Cegleckiego z dnia 19 listopada 1876 do l. 63131 uchwałą z dnia 25go listopada 1876 l. 63131 wykreślenie odmownej uchwały do l. 21452/868, o zaintabulowanie lub zapronotowanie prawa 600 korcy pszenicy i 400 korcy jęczmienia w stanie biernym dóbr Poniówka i Kudrynce dozwolone zostało. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Kompel do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Diamand z zastępstwem adwokata dra Luka ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Kompel, aby w w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 3 listopada 1877.

(6598 1—3) **Edykt.**

L. 617. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 94/162 w Uszni położonej Franciszka i Agnieszki Wojciechowskich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 20 października 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina, a to dnia 12 lutego 26 lutego i 13 marca 1878 zawsze o godzinie 10 zrana w sądzie w Olesku.

Za cenę wywołania stanowi się suma 300 zł. w. a.; chęć kupienia mający winien będzie do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 30 zł. w. a. sumy wywołania t. j. 300 zł. w. a.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

Olesko 24 marca 1877.

(6864 1—3) **Edykt.**

L. 62632. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego miej. del. s. I we Lwowie z dnia 11 grudnia 1876 l. 46731 ponowna przymusowa sprzedaż realności pod l. 483 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużników Antoniego i Zofii małż. Tomaszewskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 28 września 1876 egzekucyjnie opisanej i oszacowanej na rzecz proszącego towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w drodze publicznego przetargu na dniu 22 stycznia 1878, na dniu 5 lutego 1878 i na dniu 19 lutego 1878, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 760 złr. 20 ct. w. a., zaś wadyum 76 złr. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych lub przy przetargu.

Lwów 1 grudnia 1877.

(6788 1—3) **Edykt.**

L. 4424. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 złr. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 5 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności Bazylego Siokało pod nr. 3/305 w Bilinie położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 600 złr. jako wadyum 60 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 29 września 1877.

(6791 1—3) **Edykt.**

L. 3841. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 181 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 5 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana, przymusowa sprzedaż realności Mykiety i Maryi Gwoździaków pod nr. 19 w Majniczu położonej.

Za cenę wywołania stonowi się wartość szacunkowa 500 złr., jako wadyum 50 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 29 września 1877.

(6789 1—3) **Edykt.**

L. 3037. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 4 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności Jakóba Materna pod nr. 14—42/22 w Kranzbergu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 1000 złr. jako wadyum 100 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 29 września 1877

(6694 1—3) **Edykt.**

L. 3173. W dniach 23 stycznia 1878, 20 lutego 1878 i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 261 w Rohatynie położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do massy spadkowej Hryńka i Oryny Harasymów należącej, celem wydobycia przez Maryę Fedorowicz wywalczonej kwoty 200 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 14 maja 1877.

(6991) **Ogłoszenie.**

L. 3007. C. k. sąd powiatowy Bialski zawiadamia Józefa Kuffla z pobytu niewiadomego, że dla niego z powodu wytoczonego dnia 26 września 1876 do l. 6908 przeciw niemu i żonie jego Maryi pozwu przez Maurycego Reicha o zapłacenie kwoty 255 złr. ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Rosnera w Białej i wzywa go aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika przed terminem w tej sprawie do rozprawy sumarycznej na dzień 22 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym.

Biała 24 listopada 1877.

(6743 1—3) **Edykt.**

L. 1405. Celem zaspokojenia wierzytelności Chany Fogelfang 54 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 180 w Krynicy według tom. VI pag. 2—4 Jacka Krynickiego własnej w dniach 25 stycznia, 28 lutego 1878 o godzinie 11 przed południem.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się trzeci termin na dzień 29 marca 1878.

Cena wywołania 340 złr., wadyum 34 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica 18 listopada 1877.

(14 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3362. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Klichowej w kwocie 10 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 111/135 w Niedzieliskach położonej, dłużnika Błażeja Czachora, a względnie jego spadkobierców własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiących w trzech terminach dnia 30 stycznia, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 108 złr. zakład zaś 18 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 11 lipca 1877.

(7201 1—3) **Edykt.**

L. 828. Posada c. k. notaryusza w Frysztaku została opróżnioną. Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę, aby w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ swoje podania kompetencyjne do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Tarnów dnia 23 grudnia 1877.

(33 1—3) **Edykt.**

L. 4193. W sprawie egzekucyjnej Kazimierza Kiernickiego przeciw Piotrowi Koszyckiemu o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 21 stycznia, 20 lutego i 20go marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy z połowy $22^{1}/_{2}/43$ części realności pod l. k. 197 na przedmieściu Zawieźna w Drohobyczu położonej, własność Piotra Koszyckiego stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 170 złr. $6^{1}/_{4}$ ct. w. a., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 170 zł. $6^{1}/_{4}$ ct. w. a.

Wadyum 17 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i oceuienia złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 6 grudnia 1877.

(35 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5610/pr. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1878 wyrachowane, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 30 ct., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgowych sądu krajowego krakowskiego 33 ct., okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 32 ct., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego $32^{1}/_{2}$ ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-Sądeckiego 33 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu kraj. wyższego.

Kraków 30 grudnia 1877.

(7020 1—3) **Edykt.**

L. 4324. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 14 w Gruszkach ad Brzezie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Wincentego Townia własność stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Wolfa w kwocie 90 złr. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych, a mianowicie dnia 15 stycznia 1878, dnia 15 lutego 1878 i dnia 15 marca 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł.. wadyum zaś 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 4 listopada 1877.

(7148 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2637. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście obwieszcza, iż w sprawie Klotyldy ze Strusiów Blaimowej przeciw Karolowi i Joannie małżonkom Osostowiczom, celem wydobycia wywalczonej sumy 600 zł. w. a. z pn. w dniach 24 stycznia 1878, 12 lutego 1878 i 28 lutego 1878, za każdym razem o godz. 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż dwóch trzecich części realności pod l. 1—13 w Leminie małej powyższej realności za hypotekę służącej na 4185 złr. 91 ct. w. a. oszacowanej, w biórze c. k. sędziego powiatowego się odbędzie.

Zakład wynosi 418 złr. $59^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się obie sporujące strony tudzież Karola Teodora dw. im. Kalehrta, c. k. prokuratoryę skarbu, tudzież małoletniego Karola Osostowicza, do rąk ojca i prawnego zastępcy Karola Osostowicza starszego, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abla Majera, Gustawa Schmidta, Maryannę Prokopowę, Chaję Gotthelf, Mikołaja Ujejskiego i Franciszka Sieghardta, a w razie śmierci ich tychże z imienia życia i miejsca pobytu również niewiadomych spadkobierców, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu niniejszej uchwały prawo zastawu na wymienionej wyż realności uzyskali, do rąk ustanowionego dla nich kuratora ad actum p. Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Staremmieście z tem upomnieniem uwiadamia, aby temu dla nich ustanowionemu zastępcy ich środki do obrony praw ich służyć mające udzielili lub innego rzecznika ustanowili i o tem sądowi donieśli, ile, że możliwe niekorzystne następstwa sami sobie przypisać będą mieli.

Staremiasto 2 listopada 1877.

(6687) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 24 November 1877, Z. 7639 St., auf Grund der §§. 489 und 492 St. P. O. zu Recht erkannt.

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Salzburger Kirchenblatt“ Nr. 46 vom 22 November 1877 unter der Ueberschrift „Kirchliche Gegenwart“ abgedruckten Correspondenzartikels aus Wien, beginnend mit „Die Altkatholiken“ und endend mit „eine Bresche beibringen zu wollen“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift auf Grund des §. 36 des Preßgestzes verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6818 1—3) **Edikt.**

Z. 10651. Vom k. k. Kreis- als Handels und Wechselgerichte in Złoczow würde über Ansuchen der Teresienthaler Papierfabrik von Elissen Roeder & Comp. wider Lipa Schapira Kaufmann aus Brody in der Wechselrechtssache pto. 277 fl. 20 kr. ö. W. s. N. G. am 9 Juni 1877, Z. 5150 die Zahluugsauflage erlassen. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Beklagten nicht bgkannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adw. Weisstein mit Substiturung des Adv. Ornstein als Curator bestellt. Geklagter hat daher dem bestellten Curator seine Rechtsbehelfe zu übergeben oder selbst einen andern Sachwalter zu bestellen, widrigenfalls er sich die Folgen selbst beizumessen haben wird.

Złoczow am 24 November 1877.

(45 1—3) **Kundmachnug**

Z. 29. Zur Einbringung der Wechselforderung pr. 56 fl. s. N. G. wird zu Gunsten des Hersch Halpern die den Eheleuten Georg und Luise Wirth gehörigen sub. top. Z. 1489 in Dolina liegenden einen Tabularkörper bildenden Realität am 31 Jänner, 28 Februar und 28 März 1878, 10 Uhr Vormittgs. am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden.

Der Ausrufspreiß beträgt 1150 Vadium 115 fl. ö. W. die Lizitationsbedingniße können in der H. G. Registratur eingesehen werder.

K. k. Bezierksgericht

Dolina 6 April 1877.

(43 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7583. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia że celem ściągnięcia wywalczonej przez Małkę Eruss kwoty 184 złr. pozostałej reszty 144 złr. w. a. z pn. realność włościańska pod l. 166 w Wołoskiej wsi położona ciała tabularnego nie stanowiąca, a Józia Parachoniaka własna, w sądzie tutejszym na dniu 28 stycznia 1878 o godz. 10 rano za jąkąbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 140 złr. zaś wadyum złożyć się mające 14 złr. a warunki licytacyi mogą być każdym razem w sądzie tutejszym przejrzane.

Bolechów 4 listopada 1877.

(7007 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2431. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę adw. dr. Baczyńskiego jako prawonabywcy Jana Bizanca w celu zaspokojenia pretensyi 135 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 stycznia 1878, 7 lutego 1878 i 21 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Zawadowie położonego pod l. k. 53 subrep. 35 a do małolet. Jurka Leszków należącego z chaty, stodoły, stajni, brogu i gruntu w objętości łącznej 4 morgów 3204□° 'wynoszącego składającego się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 982 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 12 marca 1877.

(7187 1—3) **Edykt.**

L. 20959. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonym nieruchomym majątkiem Judy Weinreb kupca w Dolinie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Kosakiewiczowi w Dolinie, a tymczasow. zawiadowcą masy ustanawia się pana c. k. notaryusza Janowicza w Dolinie.

Wszyscy, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, lub c. k. sądzie powiatowym w Dolinie wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który komisarz konkursowy w swoim czasie ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1878 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub Dolinie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Dolinie mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 24 grudnia 1877.

(7199 3—3) L. 8090.

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym królewskiego miasta Tarnopola są następujące stałe etatowe posady z prawem do emerytury wedle zasad przyjętych dla urzędników państwowych do obsadzenia:

Kontrolora kasy miejskiej z roczną płacą 700 złr. dodatkiem aktywalnym 140 złr. i dwoma pięcioleciami po 70 złr. i

Registrata z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i dwoma pięcioleciami po 60 zł. niemniej dwie posady urzędników nadetatowych a to:

konceptowego praktykanta z rocznem adjutum 500 zł.

praktykanta kancelaryjnego z rocznem adjutum 400 zł.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania swe do końca stycznia 1878 do tutejszej zwierzchności gminnej i wykazać wiek, odbyte nauki, przeszłość nienaganną, dotychczasowe zatrudnienie, a nadto kandydaci na posadę kontrolora biegłość w rachunkowości i możność złożenia kaucyi służbowej w sumie 700 zł.

Dwie pierwsze posady zostaną prowizorycznie obsadzone, a stabilizacya na takowe nastąpi dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie, przyczem się nadmienia, że tym kompetentom w razie bezpośredniego przejścia ze służby krajowej, gminnej lub rządowej najwyżej dziesięcioletnia służba do tutejszomiejskiej policzoną będzie.

Zwierzchność gminna.

Tarnopol dnia 27 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 81. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (46)

Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

(Linie austryackie).

Obwieszczenie.

Otwarcie nieograniczonego ruchu kolejowego na linii Lwów - Milleszowce.

Począwszy od dnia dzisiejszego, przyjmujemy do transportu w obydwu kierunkach wszelkiego rodzaju przesyłki towarowe we wszystkich stacyach austryackiej linii kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej do wszystkich stacyj między Lwowem a Milleszowcami położonych, co się odnośnie do tutejszych obwieszczeń z dnia 18 i 21 grudnia z. r., z tem nadmienieniem ogłasza, że przesyłki towarowe z przeznaczeniem do Suczawy, jako też do stacyj rumuńskich kolei i nadal od przyjęcia do transportu wykluczone pozostają; zaś ekspedycya w Suczawie i w stacyach rumuńskich kolei nadanych przesyłek w kierunku na zachód, nie podlega żadnemu ograniczeniu.

Lwów dnia 2 stycznia 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.